Nr. 165. Dnia 17 czerwca. Poniedziałek. Dnia 5 (17) czerwca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12. półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Teodoryka Kapłana	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 43 w.	Piątek: Aloizego Gonzagi.
Wtorek: *Nawiedz. N. M. P.*	Zachód „ 8 „ 20.	Zachód „ „ 8 „ 2 r.	Sobota: Paulina Biskupa.
Środa: Gerwazego i Protazego.	Długość dnia godzin.... 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2.	Niedziela: Agrypiny P.
Czwartek: Boże ciało.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 22° R.	Poniedz: *Narodz. św. Jana.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomysła, jutro Długosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Lokal zarządu kanalizacji, Królewska № 41—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Bal letni na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi. (Resursa kupiecka, Senatorska—9 wieczorem.)

Teatra: Letni: dziś „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe", jutro „Aida" (występ gościnny p. Pizzorni);— Nowy: dziś „Księżniczka Trebizondy", jutro „Przygody poślubne rezerwisty". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Krakowa piszą do nas pod d. 16-ym czerwca, co następuje:

„Centralny komitet przedwyborczy Galicji zachodniej odbył wczoraj wieczorem posiedzenie w gmachu Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Komitet zatwierdził przedstawione sobie przez komitety przedwyborcze lokalne następujące kandydatury poselskie z gmin wiejskich: dla Wadowic prof. Ferdynanda Zolla, dla Dąbrowy hr. Józefa Męcińskiego, dla Krosna Jana Trzecieskiego, dla Bochni dr. Franciszka Hoszarda, dla Rzeszowa Adama Jędrzejowicza, dla Myślenic Czesława hr. Lasockiego, dla Tarnobrzega Jana hr. Tarnowskiego (marszałka krajowego), dla Chrzanowa Artura hr. Potockiego, dla Kolbuszowej Zdzisława hr. Tyszkiewicza, dla Buska Jana hr. Stadnickiego, dla Wieliczki Stanisława Laryszа-Niedzielskiego, dla Nowego-Sącza Włodzimierza Olszewskiego adwokata, dla Pilzna Ludwika Midowicza notarjusza.

Co do Gorlic uznał komitet, iż dwaj kandydaci: Adam Skrzyński (konserwatysta) i Wojciech Biechoński (postępowy) posiadają równorzędne szanse, pozostawił zatem wyborcom swobodę głosu. Przy prawyborach w Żywcu prawie równą ilość głosów otrzymali trzej kandydaci: Michałowski, Dzianott i ks. Jomiński. Wobec tego zażądał komitet centralny od powiatowego ponownego zgromadzenia i ściślejszego wyboru między kandydatami. Taką uchwałę powziął komitet co do pow. jasielskiego, w którym także trzech kandydatów prawie równą liczbę głosów otrzymało, mianowicie: Florjan Ziemiałkowski były minister, hr. Mycielski i Soboń, wieśniak.

Przeważna większość zatwierdzonych przez komitet centralny kandydatów należy do szlachty i zamożnych właścicieli dóbr. W poprzedniej kadencji sejmowej w okręgach Galicji zachodniej i krakowskiego prawie taki sam był stosunek."

Z Belgradu korespondent nasz w następujący przedmiotowy sposób kreśli sytuację:

„Zaraz po odbrowolnej, a przecież wskutek stosunków przymusowej abdykacji Milana, nie łudził się wcale znawcy stosunków co do tego, że nastąpi w Serbji zupełny polityczny przewrót. Nie łudził się i Milan, lecz musiał uledz. Polityka jego miała, jak wiadomo, za podstawę i bussolę opierać się o Austrję, o stronnictwo postępowców, które przez kilka lat rządziło w Serbji, obsadzając wszelkie posady administracyjne, sądowe, szkolne swoimi zwolennikami. Stronnictwa przeciwne (liberałowie, radykaliści) w chwili, gdy przyszły do steru, musiały wywiesić sztandar innej polityki, przeciwnej, a więc oparcia o współplemienną Rosję, w czem pomagał im wyższy kler pod sterem metropolity Michała, oraz wyrugowanie progresistów ze wszystkich stanowisk.

Ta ostatnia okoliczność jest niewątpliwie dla mas bodźcem najskuteczniejszym; hasło chleba wywiera największy wpływ, radykaliści są poprostu wygłodniali. Hasło to zostało nadto w sensie patrjotycznym rozszerzone i zwrócone nietylko przeciw postępowcom, ale wogóle przeciw cudzoziemcom: Serbja dla serbów, precz zagnieżdżeni w kraju austrjacy i francuzi!

Te momenta tłumaczą wszystkie wypadki, zaszłe od czasu abdykacji. W każdem wydarzeniu przejawia się ten stan rzeczy, a jeżeli radykaliści pozwalają sobie dokazywać więcej, niż potrzebują, jeżeli folgują zemście i rozpasaniu, bez żadnego oglądania się na jakiekolwiek względy, to pobudka tego leży w znacznej części i w tej okoliczności, iż zastępcy państw europejskich zachowują się całkiem biernie. Widocznie t. zw. Europa lęka się tak dalece możliwych następstw wszelakiego rozdrażnienia na Wschodzie, że instrukcje posłów zagranicznych nakazują im przymykać oczy, trzymać się na uboczu, co szowinistów musi podniecać.

Kiedy Serbja objęła na siebie eksploatację monopolu tytuniowego, zaangażował rząd przedostatni Kristicza na dyrektora morawianina Czapa, jako fachowca, na lat cztery, zastrzegając odszkodowanie w razie zerwania umowy. Dzisiejszy rząd zamianował natychmiast nowego dyrektora, który przyszedł z żandarmami i zajął fabryki. Czapa pozostał na bruku; udał się więc pod opiekę posła austrjackiego, p. Hengelmüllera, lecz ten wcale go nie przyjął. Radykaliści śmieją się.

Na mityng postępowców przybyło 13,000 zwolenników z całej Serbji.

Opowiadano sobie w pewnych sferach na ucho: Nie ma się czemu dziwić, skoro Austrja płaci im koszta podróży. Hasło takie, to woda na młyn dla radykalistów i powód do przeklinania Austrji.

W jaki sposób wywołano na tym mityngu skandale? Oto w sąsiednim ogrodzie ulokowano tłum dzieci i kazano im wykrzykiwać obelgi na postępowców, śmierć Garaszaninowi itp. Postępowcy pochwycili kilku i przetrzepali. Oto bezpośredni powód do zemsty. Przygotowane i opłacone tłumy radykalne zaczęły krzyczeć, kamieniować, strzelać i grasować po całem mieście, omal nie złupiono poselstwa tureckiego, które zajmuje dom Piroczanacza; ledwie żandarmi obronili.

Koleje musiano zabrać, cudzoziemców i serbów należących do stronnictwa postępowego oddalić, radykalistów wprowadzić. Francuskie towarzystwo kolejowe nic nie zawiniło, oprócz tego, że nie robiło nic dla oka, administracja była bardzo oszczędna. Kiedy wyszedł dekret o sekwestrze i głoszono, że ma być cofnięty, dyrektorowie kolei najwięcej właśnie cofnięcia się obawiali, gdyż pewni byli, że radykaliści urządzą zamachy, eksplozje, będą zrywali szyny, wywoływali wypadki, byle okazać, że koleje są źle prowadzone.

Ale jest w tem jeszcze jeden szczegół bardzo znamienny. Ukaz nastąpił na podstawie raportu naczelnego referenta kolei w ministerjum Richtera, sprowadzonego niegdyś z Berlina. Otóż powstaje pytanie, czy Richter przez podżeganie przeciw towarzystwu kolejowemu chciał się zasłużyć i siebie salwować, czy też działał z natchnienia berlińskiego, ażeby francuskich urzędników kolejowych wydalić? Ofiarą padł między innymi naczelnik ekonomiczny kolei polak Goldberg z Warszawy!

Utrzymują tu niektórzy, że hr. Kalnoky przesłał do Belgradu trzy noty, nie bez gróźb przeciw przywróceniu metropolity Michała. Gruicz odpowiedział, że zmiany w hierarchji odbyły się dobrowolnie, że jest to sprawa ściśle wewnętrzna, kościelna, że on (Gruicz) nie ma powodu mieszać się, a groźby przyjmuje do wiadomości."

Rozmowę historycznego znaczenia z Boulangerem zamieścił *Figaro*. Pobudkę do niej dały insynuacje, że Boulanger zawierał umowy z liwerantami wbrew regulaminowi armji. Oto co w tym przedmiocie powiada jenerał:

„Umowy dotyczyły obrony krajowej. Gdy podczas wybuchu sprawy Schnaebelego zawiadomiony zostałem przez nasze biuro wywiadowcze o złych zamiarach Niemiec, pomyślałem o tem, ażeby siły nasze postawić w pogotowiu i módz w każdej chwili odeprzeć napad. Zdecydowałem, że Francja ma postawić 900,000 żołnierza więcej, zamierzyłem przeto wyekwipować rezerwę obrony krajowej. Tych 900,000 ludzi nie miało ani broni, ani mundurów; potrzeba je było w interesie ojczyzny jaknajrychlej znaleźć.

„Postanowiłem dostarczyć rezerwie broni, zużytej już przez armję czynną. Mundurów wszakże brakowało stanowczo w magazynach zapasowych. Żądać od izby w tak krytycznej chwili kredytu nie można było bez zaostrzenia sytuacji; w takim razie znaleźlibyśmy się odrazu wobec strasznej perspektywy wojennej, której nie chcieliśmy przecież wyzywać. Wówczas kazałem pośpieszenie robić mundury, termina dostawy ich musiały być jaknajkrótsze. Muszę tu pochwalić patrjotyzm i posłuszeństwo przemysłowców francuskich. Wobec niebezpieczeństwa położenia nie ociągał się ani jeden. Fabryki pracowały dniem i nocą, mundurów dostarczono, żadnej niedyskrecji nie popełniono. Osiągnęliśmy nasz cel, rezerwa obrony krajowej była wyekwipowaną.

„W dniu wypowiedzenia wojny nieprzyjaciel postrzegłby, że za armją naszą ujrzałby powstającą z pod ziemi drugą jeszcze armję, złożoną z 900,000 ludzi, której istnienia nie przeczuwał! Wówczas nasza siła zbrojna przewyższała niemiecką o 600,000 ludzi. Niechaj mi który francuz zarzuci kłamstwo? Zresztą pokryty byłem prawem. W dniu, w którym powziąłem ten zamiar, zostałem po naradzie ministerjalnej sam na sam z prezydentem Grévym, któremu przypomniałem, że według ustawy z r. 1882-go minister wojny w wyjątkowych wypadkach ma prawo do zawierania umów o dostawy na własną odpowiedzialność. Zaproponowałem Grévyemu, aby podpisał mi odnośny dekret; Grévy wahał się, mówiąc: „Jestem człowiekiem pokoju". — „I ja także", odparłem, „ale zarówno jak pan jestem patrjotą!" Grévy podpisał pod warunkiem, że pozostanie to tajemnicą pomiędzy mną a nim; ten dekret spoczywa w archiwach ministerjum wojny. Następca mój, jen. Ferron, z tego powodu czynił mi złośliwe zarzuty i dopuścił się niedyskrecji. Niemcy dowiedziały się o dekrecie z naszych dzienników ministerjalnych. Przez chwilę panowało przerażenie w Berlinie. Wówczas ks. Bismark kazał parlamentowi uchwalić nowe prawo wojskowe, zwiększające armję niemiecką o 600,000 ludzi. Gdyby nie zdradzono tajemnicy, Francja miałaby dzisiaj armję silniejszą od Niemiec. Takie było zachowanie się moje i moich nieprzyjaciół. Francja niech osądzi!" *Br. Z.*

Po posiedzeniu.

Układy, o których wspominano przed ostatniem zgromadzeniem akcjonarjuszów kolei warsz.-wiedeńskiej, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Dlaczego? czy nie leżały one w interesie grupy belgijskiej? czy nie zapowiadały dodatnich dla samej instytucji skutków?...

Obrady sobotnie były szeregiem bolesnych ciosów dla grupy zagranicznej.

Niezatwierdzenie dotąd prezesa i wice-prezesów, rozporządzenie co do spraw nadzoru inspektorskiego, zniżenie taryf, nareszcie wzrost liczebny głosów grupy krajowej, wzrost znakomity w porównaniu z ilością akcyj w maju meldowanych, w końcu uchwalenie dywidendy na 9 rs., — wszystko to zmieniło stan rzeczy na korzyść akcjonarjuszów krajowych, nie szczędzących pracy i nie uchylających się od ofiar wobec grożącego ze strony belgijskiej niebezpieczeństwa.

Czy i teraz jeszcze p. Lysen twierdzić będzie, iż kompromis stron był niepotrzebny!...

Jakaż wytworzyła się obecnie sytuacja? Większość belgijska posiada w radzie swoich przedstawicieli, na razie przecież bez pełnomocnictw wykonawczych, bez władzy. Mniejszość warszawska znowu sprawuje rządy prowizorycznie. A na tle tych stosunków przejściowych bujnie wyrastają pogłoski i szerzą się wieści, które ani nie mogą wpływać dodatnio na karność personelu służbowego, ani przyczyniać się do prawidłowego biegu interesów. Im dłużej zaś sytuacja taka trwać może, tem gorzej dla instytucji samej, o którą nam wyłącznie chodzi.

I dziś więc jeszcze kompromis ma dla kolei znaczenie pierwszorzędne. Że jest on niemożliwy z p. Lysenem — wierzymy, ale wierzymy zarazem, iż w samej grupie zagranicznej znajdą się chyba żywioły, które teraz odróżnią wichrzycielstwo od poważnego traktowania interesu, które uwolnią się z pod wpływu agitującej spekulacji. Jeżeli takich żywiołów w grupie akcjonarjuszów zagranicznych nie ma, — tem gorzej dla tej grupy...

W pierwszym czy w drugim wypadku program na przyszłość dla naszych akcjonarjuszów jest już gotowy. Nie uważamy za właściwe wchodzić tu w szczegóły, ogólnie jednak zaznaczamy, iż dalsza walka mogłaby wypaść nierównie gorzej dla grupy belgijskiej: wszak i ostatnie tryumfy przyszło jej opłacać gorzkiemi ofiarami!

Niedość mieć przewagę akcyj, należy posiadać jeszcze przewagę moralną. O tem p. Lysen zapomniał i czyniąc wszystko dla zdobycia pierwszej, zrobił jednocześnie wszystko dla stracenia drugiej. Takie środki i środeczki, jak pasowanie na akcjonarjuszów dymisjonowanych urzędników kolei, jak argumentowanie fałszywemi cyframi—co już członkom rady stanowczo nie przystoi—to nie droga do steru poważnej i, jak dotąd, poważanej w kraju instytucji.

W czyim ręku ster ten się znajdzie? Stawiamy pytanie na wypadek, gdyby ostatnie wybory nie były sankcjonowane. Ustawa taki wypadek przewiduje: dość jest podpisu kilku akcjonarjuszów, ażeby zwołać nowe zgromadzenie wyborcze.

Gdyby taka ostateczność okazała się konieczną, akcjonarjusze nasi powinni wystąpić z listą kandydatów, przedstawiających rękojmie i dla władz sankcjonujących i dla ogółu wyborców.

Podnieśliśmy tu kilka spraw, charakteryzujących sytuację obecną, dla akcjonarjuszów krajowych, przyznajemy, dość zawiłą i dalszej, zdwojonej energji wymagającą.

Czy zdołają oni piętrzące się trudności złamać?—przyszłość pokaże. Kończąc nasze uwagi, nie możemy nie powtórzyć w tak szczęśliwą porę wyrażonych słów „akcjonarjusza" w nrze 155-ym naszego pisma: „miejmy nadzieję, iż stosunki ułożą się jeszcze pomyślnie i dla instytucji i dla ogółu jej pracowników".

W d. 15-ym b. m. nadzieja nie zawiodła.

F. O.

Wyścigi konne.

Dzień piąty.

— O Boże, jakież gorąco! Prawda mylordzie?

— *What?*

— *God in Hoaven, how hot it is!*

— *Yes.*

— Zanosi się znowu na burzę. Czy uważasz tego *gentlemana* uzbrojonego w parasol?

— *An umbrella?..*

Tu mylord pogardliwie wzrusza ramionami i wejrzeniem pełnem politowania objąwszy zaopatrzone w deszczochrony męże przezorne, odwraca się, idąc zwolna do koni.

— Mylordzie, nie oburzaj się, przecież „co kraj to obyczaj", *every country has its custom*! W tym kraju nie każdy *gentleman* ma powóz (choćby wynajęty), lecz każda *lady*, *miss* i *mistriss* posiada stosunkowo do swych środków za drogą tualetę. Obejrzyj się tylko. Niewiele ich dziś, lecz większość jest elegancka nad siły i środki. W sytuacji podobnej, gdy tam z góry „lunie", *gentleman* z parasolem może być wielce pożądany.

Mylord atoli nie słucha mojej wymowy. W tej chwili studjuje on z całą flegmą sportmańskiego zapału (tak jest!) muskuły „Melbourna", potem lustruje jego konkurentów, nakoniec wysunąwszy dolną wargę naprzód, odchodzi pełen tajemniczego milczenia.

Zrozumiałem, że „Melbourne" nie ma tu godnego przeciwnika.

Około tej kwestji obraca się dziś dyskusja znawców; z wyjątkiem totalizatorowiców z powołania, mało kto interesuje się pierwszemi dwoma biegami, wszystko waży i rozważa szanse wielkiego biegu o nagrodę cesarską 4,000 rs., zwaną inaczej *Grand prix du Varsovie*. Co prawda, w liczbie współubiegających się, widzimy dobrych znajomych, między którymi, aczkolwiek nie bez trudu, grę ocenićby można. Ale ten „Melbourn"! Imponujący kasztan, imponująco zbudowany i imponująco łysy.

Jakkolwiek gości w Warszawie od kilku tygodni, dziś pierwszy raz ukazał się oku publiczności, a wejście jego na widownię poprzedziła fama, że kupiony został we Francji za 40,000 franków, gwoli pognębienia naszego krajowego sportu.

Oto dwaj sportsmeni fachowi od totalizatora konferują z cicha. Widocznie są to gracze na „szansę".

— Et, głupstwo. O „Panu Grabowskim" też cuda mówili! Jedziemy na „Brzaska". Dobry koń, a mogą płacić po 50 rs. za 1, bo nikt nie stawia.

Za pozwoleniem, szanowni panowie! Wracajmy do porządku dziennego, a ponieważ historyk winien być w harmonji z chronologją, zaczynajmy od początku.

Powiemy to pokrótce: że nagrodę sprzedażną rs. 300 na przestrzeni 2 wiorst 133 sążni, w konkurencji z „Łowczanką" Litawora, i „Gazelą" braci Wotowskich, wygrał „Leszek" J. i E. Reszków; nagrodę zaś imienia Jerzego Fanshave (*handicap*) rs. 800 (2 wiorsty), we dwójkę z „Celestą" Grabowskiego łatwo wziął „Harper" Paradoksa.

Pierwszy z tych biegów trwał minut... sekund... drugi minut 2 sekund 29 totalizator zaś płacił za 2 rs. 5 rs. 40 kop. i 2 rs. 60 kop.

Szybko załatwiliśmy się z temi ceremonjami wstępnemi i oto wielka chwila nadeszła. Coś długo nie wywieszają na widok numerów szermierzy; czy aby pójdą wszystkie sześć koni, objęte programem? Oto jest i tabliczka: piątki brak, więc „Madame de Parabere" wycofana; stajnię sernicką reprezentuje więc sama „Provence", która w roku zeszłym wyścig ten wzięła; dalej idzie niewiadomego pochodzenia „Klaudja" Reszkiego i Rzewuskiego, „Brzask" Łazarewa, ze stadniny moczydłowskiej, dzielna jeszcze mała „Mira" Kronenberga, no i — *comme de raison*—„Melbourn" Hilmana.

Przy totalizatorze ścisk szalony; zdaje się, że wątły budynek drewniany nie wytrzyma szturmu do... rubli bliźnich naszych.

Niestety, wytrzymał.

Coś im nie pilno wszczynać bój, bądźcobądź niepewny, a tak stanowczy; różnobarwne kurtki, usadzone na „biegunach", kręcą się w tę i tamtą stronę po torze, jakby je to nie obchodziło nic, że tam tysiączne serca biją przyśpieszonem tętnem, tysiączne usta cichym szeptem... rachują, jaka może być wysokość wygranej.

Na świecie jednakże wszystko musi mieć swój koniec, newet spacer żokiejski przed startem.

Szykują się... *Go on!*... Zepsuli... *Stop!*..

Jeszcze raz—nie tak gorąco! Wszakże i niebo już przestało prażyć ogniem, a słońce tylko z za chmurki przygląda się wielkiej chwili.

Szykują się znowu, nareszcie chorągiewka spadła i ozwał się dzwonek. Poszli.

Ha, stało się!

Jakże idą? Prowadzi „Mira", której towarzyszy tuż „Provance"; dalej śpieszy „Brzask", czwartą „Klaudja", zaś obserwacyjne stanowisko z tyłu zajął „Melbourne", prowadzony przez chytrego Bulforda.

Tak przebyto $1\frac{1}{2}$ wiorsty z małemi różnicami; w narożniku „Klaudja" i „Melbourne" przybliżyły się do przodującej „Miry", zostawiając w tyle „Provence" i „Brzaska", wszystkie jednakże konie trzymają się dobrze i przed trybunami galopują prawie w zbitej masie. Przed połową drugiego koła sytuacja zdaje się już więcej zdecydowaną. Widoczna, że spór pójdzie między „Mirą", „Klaudją" i „Melbourne". Jakoż, ten bohater dnia przy ostatnim skręcie wychodzi z łatwością na czoło, po nim drugie miejsce wydziera „Mirze" „Klaudja" i w tym porządku dochodzą do mety. Obydwie klacze, z dobremi miejscami za pysznym „Mellbournem", czwartą, a zupełnie wyczerpaną, jest „Provence"; „Brzask", któremu widocznie stała się jakaś przygoda, odpadł na trzeciej wiorście i wycofał się ze szranek.

A jednakże i jemu w karjerze przeszłej świtały piękne nadzieje!

Skończone. Wydało się to jak wieczność, a trwało wszystkiego 5 minut sekund 15.

Że zwolennikom „Melbourna" wypłacano tylko rs. 4 kop. 20 za 2, niewiele nas to pociesza, skoro i tutaj pobili nas znowu... belgowie, *pardons*, chciałem powiedzieć: konie zagraniczne.

Cóż robić! Cieszmy się nadzieją odwetu w przyszłości: bo jeśli nawet ze stadnin naszych nie wyjdą mściciele, może się znajdzie p. Delamare, któremu dzięki i t. d.

Po tylu emocjach słabiej już, naturalnie, śledzimy losy dalszych gonitw i ograniczymy się na kronikarskiej notatce.

Więc w biegu gentlemańskim o nagrodę „pławieńską, rs. 300 odniósł tryumf świetnym *finish* pan Rzewuski na „Karabeli" Litawora; dobrym drugim był „Tirard" braci Wotowskich i hr. Ledóchowskiego pod p. Wotowskim, ostatnią, ponieważ kompan p. Komierowskiego został wycofany—przyszła „Aida-Moorchen" p. Grabowskiego.

Bieg niezwykle szybki trwał minut 2 s. 36 na 2 wiorstach; totalizator za 2 rs. 6.

Ponieważ w wyścigu z 8 płotami na 3 wiorstach (nagroda pławieńska rs. 400) współzawodniczą: „Sarbacane" i „Giedrus", nikt nie wątpi o zwycięztwie słynnej cudzoziemki. A jednakże „Giedrus", który szedł doskonale, był drugim tylko o głowę i sprawił rywalce pod koniec nader gorzką chwilę.

Cyfry do tego biegu odnoszące się są: minut 4 s. 8, za 2 rs. 2.40.

A oto wyścig ostatni: nagroda dodatkowa rs. 300 2 wiorsty 132 sążnie: Ledóchowskiego „Wiara", Reszkiego „Pani Twardowska", Litawora „Dziwożona", Mysyrowicza „Ofelja".

Wygrała łatwo „Dziwożona", mając za sobą jako dobrą drugą „Wiarę, trzecią o pół konia „Ofelję". (Minut 2 sekund 57 za 2 rs. 5.60.)

Dzieje dnia wczorajszego zamykają się na tem; tłoczyliśmy się jeszcze niemożliwie w Alejach Ujazdowskich, ale to już rzecz zwyczajna, skoro tylko okazało się, iż ci, co wzięli z sobą parasole, zgrzeszyi niepotrzebną obawą.

Pennyles.

Regaty.

Zainteresowanie się sportem wodnym wśród publiczności warszawskiej wzrasta z każdym rokiem.

Dowodem tego wczorajsze regaty, które, pomimo odbywających się jednocześnie wyścigów na polu mokotowskiem, zgromadziły liczne tłumy ciekawych.

Goście zaproszeni zajęli bulwark praski i przystań szczelnie zapełnili, a chodniki z obu stron mostu zamieniły się w galerję, wytrwale w ciągu trzech godzin przypatrującą się zapasom wodnym.

Z punktualnością, która cechuje każdy sport, pierwszą gonitwę od startu przy cytadeli (meta 2,000 metrów) poprowadziły łodzie, dwuparówkami zwane.

Sternik, p. Pajewski, odrazu wyprzedziwszy przeciwnika, w minut 14 stanął przy celowniku.

W drugim biegu czterowiosłówek zwycięzcą został p. Józef Bukowski, którego osada znakomicie wiosłowała.

Ogólne zainteresowanie budził następny wyścig czterowiosłówek (*race-boots*), obaj bowiem sternicy uchodzą za doświadczonych i nieraz już brali nagrody.

Szczęście jednak widocznie sprzyjało osadom, które wylosowały tor przy brzegu praskim, gdyż pierwszy stanął u mety p. Jan Zamojski, poprzedni zaś zwycięzcy mieli również stronę praską.

Do czwartej z kolei gonitwy ośmiowiosłówek stanęły dwie osady równej siły, ze sternikami jednakowego doświadczenia.

Pierwsze poruszenia wioseł wskazywały, że do ostatniej chwili trudno będzie przewidzieć, która osada zwycięży.

W ciągu całej gonitwy różnica dystansowa między obu łodziami ciągle się zmieniała, a dla widzów prawie była niedostrzegalną.

Nawet za mostem, przy dojeżdżaniu do mety, zapaśnicy mieli równe szanse.

Zwyciężył p. Deniszczuk, płynący po torze warszawskim, różnica jednak wyniosła zaledwie sekundę.

Wogóle wczorajsze regaty wykazały równość sił wioślarzy, z wyjątkiem bowiem pierwszego biegu zwycięskie osady nie o wiele wyprzedzały swoich przeciwników.

Jeszcze mniejsza różnica ujawniła się w konkurencyjnej gonitwie wioślarzy włocławskich i warszawskich.

Obie osady jechały tak równo, iż Włocławek, ze sternikiem p. Paszkowskim, zaledwie o pół sekundy był przy celowniku wcześniej, aniżeli osada warszawska, ze sternikiem, p. Weltzweblem.

Następny, 6-ty z kolei, bieg hamburek dwuwio-

słowych (meta tylko 1000 metrów, poprzednie zaś biegi 2000 metrów) odznaczył się pewną nieformalnością, która spowodała, że nie przyznano nagrody p. Wojciechowskiemu, faktycznemu zwycięscy i kwestja ta później będzie rozstrzygniętą.

Regaty zakończyły się biegiem amatorskim wioślarzy, którzy nie są członkami Towarzystwa.

Według opinji specjalistów, młodzi adepci sportu wodnego doskonale są wytrenowani, a zwyciężyła osada sternika p. Józefa Rurawskiego.

Jako charakterystyczny szczegół zaznaczamy tłum wyrostków, kąpiących się przy parku praskim. Kilkuset tych gamenów w stroju adamowym czyniło owację zwycięzcom, a gwizdało na pokonanych.

Rozdawnictwo znaczków zwycięskim wioślarzom zakończyło wczorajsze regaty, które sportsmeni zaliczają do nader udatnych, wykazujących istotny rozwój naszego Towarzystwa.

Po regatach w lokalu Towarzystwa podejmowano gości z Włocławka, wznosząc toasty dla uczczenia zwycięskiej osady wioślarzy włocławskich.

Wiosło.

Na „Przytulisko“.

Nie było gwiazd na niebios tle,
Ale źrenice pięknych dam,
Jak świetne gwiazdy lśniły się
I było jasno nam...

Niebo nie uśmiechało się wczoraj podczas loterji do ziemi, ale ziemia uśmiechała się do nieba. Uśmiechała się pięknym czynem i pieknemi oczyma; wdzięczniej nie może ona nigdy. Umieć być dobrym, jest tak trudno, jak być dobrym; we Frascati umiano być dobrym.

Piękność, i dowcip, i słowa czar
Wielbijcie, jeśli chcecie;
Najwyższą zawsze wartość ma
Serce w kobiecie.

Ocierając łzy, bawiliśmy się wybornie. Za złe nam tego nikt wziąć nie może: jesteśmy tylko ludźmi. Jeżeli ta dbałość o siebie samego nie dozwoli nam wstąpić w krąg nieba, gdzie dantejska Beatricze, podobna jutrzence, białe by ku nam wyciągnęła dłonie: to trudno, zadowolimy się, którem z kół niższych. Tam też zapewne będą nasze towarzyszki z loterji, a co do mnie przynajmniej, ja tych anielskich piękności nie lubię i zdaje mi się, że Beatriczy powiedziałbym komplement, który Grabiec ofiarował Goplanie; pamiętacie—rybia galareta.

Umiecie zapewne algebrę i przypominacie sobie, że w zrównaniach niewiadoma nazywa się X. Otóż, jeśli jedna z obecnych dzisiaj panien nosi imię Beatryczy i gdybyśmy się we dwoje dostali do błękitnego baldachimu ziemi, i gdyby mi tam dano do wyboru najniższy krąg z nią, lub najwyższy z kochanką Dantego, to:

W dwieby mnie strony wówczas zginał wiatr: X,
Którą z dwóch owych mam wybrać Beatrix?...

I bezwątpienia rozwiązałbym to zrównanie wybierając ogrodową.

Imię twoje w tej recenzji
Niech pokryje tajemnica:
Tak się czasem w chmury chowa
Srebrna, świetlna twarz księżyca.
Wiem, jak zwiesz się, pięknolica.
Ale djabła pierwej ten zje,

coby się chciał dowiedzieć odemnie czegoś więcej nad to, że: to była owa, owa..., nim się dowie.

Mieliśmy więc wczoraj grono gwiaździste i jeden księżyc; wszystko, co szafir ma najpięknięszego, a wszystko na ziemi. Żaden też z Rowców wzdychając, nie łączył swego: och! z wiatrem płynącym w górę, ale dął naokoło siebie, jak dziurawy mieszek do samowara.

Cały ogród szumiał, dźwięczał, jak zaczarowany: szemrały liście, słychać było głosy kobiece, które, gdy szepcą, podobne są do tonów strumienia grającego na kamykach dno mu wyścielających, a kiedy się ozwą głośniej, do brzmienia... powiem dla oryginalności, nie „srebrnego dzwonka“, ale srebrnych cymbałków. Za pomocą tych cymbałków w ustach grają kobiety na sercach męzkich, jak na cymbałach. Szczególna kombinacja!..

Jak motyl, co barwnemi, lekkiemi skrzydełkami otrząsa rosę z ziół: tak wczorajsza litość, w szacie bardzo powiewnej i barwnej, otrze łzy, które los wyciska, a których jest na świecie tak wiele.

„Gdyby ból każdy w ludzkiej piersi skryty,
Jedną wycisnął łzę z litości oczu,
A łzy gwiazdami zalśniły w przezroczu:
To stałaby się błękitów opona,
Jako kopuła lita, z gwiazd sklepiona,
Choć w nieskończoność ciągną się błękity.“

„Więcej jest na świecie wątrób, niż serc!“—wołał Krasiński; otóż nieprawda! Wiecej serc!.. Były także i żołądki: „żołądkowali się“ ci, którym fortuna nie dopisywała. Ale pocóż ją wyzywali? Sami pchali się w sieci, czego ryby nigdy nie robią. Ba! byli też to rybacy!... Ręczę, że niejeden karp, oskrobany ze złotej łuski, chętnie by nawet na ich stół poszedł, jak owa ryba w „Tadeuszu“: „u głowy przysmarzona, we środku pieczona, a mająca potrawkę z sosem u ogona“. Z głowami nie byłoby ambarasu; każdy karp przyniósłby ją gotową już, przysmarzoną.

(—?—).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga korespondent nasz donosi, iż w odpowiedzi na przedstawienia rad zarządzających kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej co do nowo obranych prezesów i wice-prezesów tychże rad, ministerjum komunikacji zatwierdziło obecnie dokonane na zgromadzeniu akcjonarjuszów wybory prezesa i wice-prezesów rady zarządzającej kolei war.-bydgoskiej.

= Ministerjum dóbr państwa, jak się o tem dowiaduje *Nowoje wremia*, ma wkrótce ogłosić nowe przepisy co do wypuszczania włościanom w dzierżawę gruntów skarbowych. Nowe przepisy mają na celu usunięcie niedogodności i trudności, występujących przy wydzierżawianiu takich gruntów towarzystwom i osobom oraz zapewnienie największych dogodności dzierżawcom trudniącym się osobiście uprawą ziemi a zupełne usunięcie od dzierżaw spekulantów.

= Delegowany przez ministerjum finansów do Brukselli dla zbadania warunków zbytu rozmaitych produktów ajent donosi, że tameczni konsumenci lnu użalają się na złe upakowanie i zanieczyszczanie tego artykułu rozmaitemi dodatkami, jak: powrozy, kamienie i t. p. Len tutejszy jest o wiele lepszy od używanego przez fabrykantów belgijskich, a przecież cena jego jest o 50% niższą od tej, jakąby osiągnąć powinien. Z tego powodu, delegat proponuje przywrócenie istniejących dawniej posad inspektorów segregujących len i siemię lniane, wysyłane za granicę.

= Z rozporządzenia ministerjum wojny, pisze *Kraj*, w r. b. dokonane być mają topograficzne zdjęcia planów północno-zachodniej i południowo-zachodniej pogranicznej przestrzeni Królestwa.

= Przez rozkaz Najwyższy ogłoszony w *Praw. wiest.*, rogatka do poboru myta szosowego na szosie moskiewsko-brzeskiej w Brześciu litewskim została zniesiona.

= Nowe przepisy dla właścicieli wozów roboczych i utrzymujących omnibusy oraz karety zostały przez J. E. Głównego naczelnika kraju zatwierdzone. Jednocześnie jako stacje dla wozów i omnibusów p. o. oberpolicmajstra, porozumiawszy się z prezydentem miasta, wyznaczył następujące punkta: dla wozów frachtowych na placach: Muranowskim, Krasińskich, Grzybowskim i Witkowskiego, na Marjensztadzie, na Tłomackiem, na Sewerynowie, na Targowej (Praga) i przy wszystkich stacjach kolei, oraz przystaniach statków parowych; dla karet i omnibusów: na placu Krasińskich za stacją dorożek, na placu Bankowym przy skwerze, oraz na Pradze przy rogu ulic: Targowej i Brukowej.

= Na odbytem w sobotę posiedzeniu komitetu statystycznego, roztrząsano szemat tablicy dla zgromadzenia danych do statystyki włościańskiej; w dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos przeważnie pp. Ludwik Górski, Bożowski, prof. Simoneńko i inni. Posiedzenie było liczne i przeciągnęło się do wieczora.

= Dowiadujemy się, że pewne grono rękodzielników i przemysłowców tutejszych, projektujące przed półrokiem założenie nowej kasy pożyczkowej dla przemysłowców warszawskich, wznowiło obecnie starania w tym względzie i układająca się ustawa ma być wzorowaną na ustawie podobnej kasy, istniejącej już od lat kilku w Moskwie.

= Projekt ustawy kasy zaliczkowo-wkładowej kobiet pracujących, w ostatecznej redakcji został złożony w kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, zkąd po udzieleniu stosownej opinji będzie przesłany do zatwierdzenia p. ministra spraw wewnętrznych.

= *Gaz. losowań* donosi, iż grupa kapitalistów zagranicznych traktuje o kupno jednego z browarów tutejszych.

= Ogólne zebranie członków „Lutni“ odbędzie się d. 21-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej. Przedmiotem obrad będzie odczytanie sprawozdania rocznego i protokółu komisji rewizyjnej, balotowanie członków prowizorycznych oraz wnioski zarządu.

= W ciągu upłynionego tygodnia od dnia 2-go do 8-go czerwca urodziło się w Warszawie chłopców 143 ch, dziewcząt 160, zmarło mężczyzn 159, kobiet 126, związków zaś małżeńskich w tymże czasie zawarto 68.

= Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w Instytucie maryjskim, odbędzie się w dniu jutrzejszym.

= Warszawski przedsiębiorca, Tillman, przedstawił odeskiej radzie miejskiej plany budowy krytych hall miejskich.

= Na ostatniem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów zakładów w Starachowicach reprezentant grupy niemieckiej, p. Barszewitz, jak donosi *Gaz. los.*, podał się do dymisji.

= Zarządzający warszawskim okręgiem poczt i telegrafów, rz. r. st. Szegryński, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= P. Bobrowski, właściciel dóbr Snopków pod Lublinem, głośny hodowca koni i trzody chlewnej, otrzymał na wystawie rolniczej w Kursku za trzodę chlewną wielki medal złoty.

= Naczelnik straży ziemskiej w pow. opoczyńskim, Kapitan Koziełło, mianowany został policmajstrem m. Radomia z pozostawieniem w służbie wojskowej.

= Dowiadujemy się, że Stanisław hr. Zamoyski, właściciel Maciejowic, ciężko zapadł na zdrowiu. Do szanownego pacjenta, mieszkającego w Podzamczu, wezwano wczoraj kilku tutejszych lekarzy.

= W dniu wczorajszym w kościele po-paulińskim zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Melanją Neufeldówną, współpracowniczką pism tutejszych, a p. Karolem Łaganowskim, adwokatem przysięgłym, a niegdyś członkiem redakcji *Kurjera*.

= Pan Jan Bloch wyjechał dziś na dni kilka do Łęczny.

= JE. ksiądz Ruszkiewicz, biskup-sufragan archidjecezji, po kilkutygodniowym pobycie w Łodzi powrócił do Warszawy. Przyjechał JE. ks. Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej i zamieszkał w pałacu arcybiskupim

= Jubileusz.

W dniu 2-im b. m. w katedrze sandomierskiej obchodzono uroczyście półwiekowy jubileusz kapłański ks. prałata Malanowicza.

Uroczystość uświetnił przybyciem swojem J. E. ks. biskup sandomierski.

Kazanie wygłosił ks. kanonik Bułakowski.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Verdi'ego „Aida“ (występ Pizzorni'ego), a w teatrze Nowym wodewil „Poślubne przygody rezerwisty“.

* Teatr Nowy przygotowuje na czwartek wznowienie od lat trzech niegranej krotochwili Alfreda Duru, p. t. „Dwużeniec“.

* Z komedji Dumanoir'a p. t. „Oj kobiety, kobiety“ rozpoczęto próby pamięciowe.

Komedja powyższa ma być najbliższą nowością w teatrze Letnim.

* Krotochwila Fredry (syna) „Hypnotyzm“, rozdaną będzie niebawem do nauki.

* Do „Niemej z Portici“ przygotowują się nowe dekoracje i kostjumy.

Z opery pomienionej odbywają się już próby sceniczne.

Reżyserję prowadzi p. Matuszyński, całością zaś kieruje p. Rzebiczek.

* Młodzi adepci sztuki dramatycznej: pp. Koziński, Mikuliński i Paliński oraz panie Urbanowska i Wróblewska, odbyli w obecności zwierzchnitwa teatralnego próbę wstępną. która zadecyduje o przyjęciu ich w poczet debiutantów tegorocznych.

Panna Wróblewska jest artystką sceny krakowskiej.

* Popis uczniów konserwatorjum odbędzie się pojutrze we środę w salach Redutowych nie o godzinie 5-ej, ale o 4-ej.

* Stale sprzyjająca pogoda, pozwala na urządzanie widowisk w amfiteatrze na wyspie w Łazienkach we wszystkie niedziele i święta.

I wczorajsze przedstawienie baletowe zgromadziło liczną publiczność zapełniającą wszystkie miejsca.

Odtańczono „Córkę źle strzeżoną“ z udziałem włoskiej balleriny Riccio, która z każdym występem uwydatnia swe zdolności głównie w kierunku akrobatycznym.

= Z teatrzyków.

W Belle-vue wystawiono w sobotę po raz pierwszy operę komiczną w 3-ch aktach, „Donna Juanita“.

Muzyka Suppego, słowa Zell'a i Genée'go.

Względna to tylko nowość dla Warszawy, w je-

dnym bowiem z ogródków grywano ją, zdaje się, przed kilku laty.

Operetka, której punktem ciężkości są ustępy chóralne, nadaje się dla towarzystwa łódzkiego, mniej zasobnego w solistów, tych zresztą nigdzie dziś nie ma, rozporządzającego jednak wcale dobremi chórami.

Tu i tam, kto wie, czy chóry teatru z Królewskiej nie straciłyby na porównaniu.

Zasługa to przedewszystkiem dyrektora orkiestry towarzystwa, p. Balcarka, a w dalszym ciągu p. Majdrowicza.

Między solistami jaskrawo wyróżnia się p. Olszewski, tenor.

Właściwie mówiąc, jedyny to śpiewak z głosem w Belle-Vue, wprawdzie nieuczonym, nad miarę i potrzebę forsowanym, ale dźwięcznym bardzo i miłym dla ucha.

Gdybyż to p. Olszewski przy zasobach głosu swojego również dobrym był aktorem?

Przeciwnie zupełnie rzecz się ma z panną Kirszensztejnówna niewiele głosu, za to wiele temperamentu scenicznego.

Wesoła a żywa, zanadto tylko nieco w tonie *canaille* trzymana gra jej (z czego zresztą ze względu na ogródek, nie robimy zarzutu), sute zjednywała jej oklaski.

P. Olszewski i p. Kirszensztejnówna prowadzili operetkę; dobra gra i zgrabne kuplety p. Feldmana, udatne oddanie roli sir Douglas'a przez p. Felińskiego, no i arcy-komiczne skoki i miny p. Felińskiej, przy dobrych, raz jeszcze powtarzamy, chórach, winny zdaniem naszem zapewnić powodzenie „Donnie Juanicie," zwłaszcza, że i wystawa operetki nic nie pozostawia do życzenia.

Jeżeli tak dalej pójdzie, towarzystwo łódzkie w pochopnej do obdarzania epitetami Warszawie, zyska epitet „ruchliwego" lub „starannego"—do wyboru.

W Wodewilu nie schodzi z afisza „Szach i mat". Rzec nawet można, iż publiczność przekonała się powoli do słabszej wprawdzie od innych, ale zawsze komedji Blizińskiego. Pocieszający to objaw.

* Na scenie teatrzyku Alhambra ujrzy wkrótce światło kinkietów pięcioaktowy melodramat p. t. „My tak zawsze", pióra p. Józefa Hołdyńskiego.

Sztuka osnuta jest na tle stosunków rzemieślniczych, muzykę zaś dorobił p. Kornel Nowacki.

= Uroczystość parafjalna.

W dniu wczorajszym w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odbyła się uroczystość pierwszej komunji świętej, do której przystąpiło 150 chłopców i dziewcząt, przygotowanych poprzednio przez ks. Podbielskiego, miejscowego wikarjusza.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej rano od wypowiedzenia nauki przez ks. kanonika Brzeskiego, poczem, po wysłuchaniu „Veni Creator", odprawiono mszę świętą, podczas której udzielonym został sakrament komunji.

Na zakończenie rozdano między dziatwę obrazki i medaliki pamiątkowe.

= Synod.

W dniu wczorajszym, o godz. 12-ej w południe, po odprawionem przez J. ks. superintendenta Diehla nabożeństwie, rozpoczął się w sali posiedzeń kollegjum kościelnego doroczny synod ewangelicko-reformowany.

Na liście obecności zapisano 54 uczestników, w tej liczbie dwóch z parafji żyrardowskiej, pozostali zaś ze zboru warszawskiego.

Jako delegat ze zboru wileńskiego, przybył jeneralny superintendent synodu, ks. senior Głowacki.

Obrady zagaił J. ks. Diehl, który powołał na asesorów zebrania pp. Mackiewicza i Halkadera oraz na sekretarza p. Sachsa.

Po odczytaniu przepisów o zarządzie kościoła ewangelicko-reformowanego oraz reskryptu ministra spraw wewnętrznych, zezwalającego na zebranie się synodu, zebrani powołali na prezesa synodu p. Maurycego Woydego, poczem przystąpiono do obrad właściwych.

Odczytane przez sekretarza sprawozdanie z czynności konsystorza za rok 1888/9-ty oraz przez dra Diehla sprawozdanie komitetu obrachunkowego przyjęte zostały bez rozpraw.

Na dokonanych następnie wyborach do komitetu obrachunkowego na rok przyszły powołani zostali pp.: dr. Diehl, Wilhelm Diehl, Grzegorz Mackiewicz, Kazimierz Spleszyński i Emil Marx.

Posiedzenie wczorajsze zakończono o godz. 2-ej odczytaniem projektów etatu.

Dalsze obrady odbędą się w dniu dzisiejszym, o god. 5-ej po południu.

= Na letnie mieszkania.

Apteki tutejsze przysposobiły dla osób, wyjeżdżających na letnie mieszkania, t. zw. apteczki podręczne.

Mieszczą one komplet najniezbędniejszych i najczęściej potrzebnych środków leczniczych.

Takie apteczki w wielu wypadkach mogą być bardzo pomocne we wszystkich miejscach, oddalonych od aptek.

= Dobry przykład.

Kilka dni temu kaliszanie w alejach swojego pięknego parku ujrzeli niezwykłe na Kalisz widowisko, bo złożoną z ośmiu osób gromadkę cyklistów, w oryginalnych kostjumach.

Byli to cykliści łódzcy wraz z drem M. z Warszawy, którzy puścili się na wycieczkę do Kalisza i Wrocławia.

Zachęceni tym widokiem kaliszanie powzięli zamiar zawiązania u siebie towarzystwa cyklistów.

= Na torach.

Sport donosi, iż stajnia hr. L. Krasińskiego sprzedała sportsmenowi russkiemu, p. Michajłowowi, 3-letniego ogiera „Scrafton" i 3-letnią klacz „Rebecca." „Wasselina" biegać będzie w Peterhofie.

Szczegółowe z naszych gonitw sprawozdanie zamieszcza *Wiener allg. Sport-Ztng.*

= Wystawa przenośna.

Przedsiębiorca p. N. zgromadza kilkadziesiąt obrazów malarzy warszawskich w celu utworzenia wystawy przenośnej.

Wystawa będzie obwożoną wyłącznie po celniejszych miastach Cesarstwa.

= Aeronauta.

Wkrótce miasto nasze odwiedzić zamierza aeronauta, p. Charles Leroux.

Ludzie, spragnieni silnych wrażeń, będą mieli sposobność zaspokojenia ich, p. Leroux bowiem puszcza się wprawdzie balonem, ale z balonu powraca na ten padół płaczu na spadochronie.

Eksperyment ten robi on, jak sam zapewnia, z wysokości 3,000 metrów.

= Na Kępie.

Wczoraj parostatki na Saską Kępę nie kursowały.

To też na Kępie nie było ludno.

Najwięcej osób przewoziło się z Solca.

= Żegluga.

Dziś w południe wodomiar wskazywał stopę i 3 cale.

Pomimo tak nieprzyjaznej okoliczności, parostatki osobowe przybywały bez opóźnienia.

Wyjątek stanowił „Płock", który stanął w sobotę po trzydniowej podróży.

Wczoraj parostatki obu towarzystw przed godz. 10-tą wieczorem znajdowały się u swych przystani.

Pod Czerwińskiem, istną dla parostatków „charybdą", sytuacja się poprawiła, gdyż woda jednostajnie płynąc pogłębiła łożysko.

Mimo to spacer parowiorstowy jest tam jeszcze przymusowy.

Na Wiśle ruch słaby, przeważnie ogranicza się na spławie tratew; z Gdańska już od paru tygodni żadna berlinka nie powróciła.

Administracja żeglugi parowej p. Fajansa, nie mogąc zabierać towarów na parostatki, postanowiła wysyłać je gabarami.

Pierwszy transport na gabarze odpłynął w sobotę do Płocka i Włocławka.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym za rogatkami mokotowskiemi zdarzył się smutny wypadek.

Panna Nadzieja Hornberg, córka b. inspektora szkół miasta Warszawy, używała konnej przejażdżki.

Widocznie koń wystraszył się czegoś, gdyż gwałtownie skręciwszy w bok, spowodował wysadzenie panny H. z siodła.

Upadek był fatalny.

Panna H. na miejscu śmierć poniosła.

Ofiara smutnego wypadku liczyła 23 lat wieku.

Zwłoki dziewczęcia przewieziono do mieszkania rodziców pod nr. 12-ty na ulicę Jasną.

= Kradzieże.

W łazienkach na Wiśle w pobliżu Rybaków, z ubrania H. Klerewa skradziono pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli, oraz bilety loteryjne. — Na Nowym Świecie przytrzymano na uczynku kradzieży kieszonkowej Michalinę Węgrzynowiczową.—W podwórzu domu pod nrem 64-ym na Nowym Świecie ujęto przy kradzieży garderoby ze sklepu Szajnberga dwóch złodziei: Ignacego Grudziuka i Stanisława Jonata.—W domu pod nrem 17-ym przy ul. Smolnej zastano w mieszkaniu dwóch gospodarujących złodziei, lecz łotry, pozostawiając paltoty i czapki, zdołali bezkarnie umknąć.

= Rabunek.

W dniu wczorajszym do sklepu z pieczywem pod nrem 36-ym na Nowym Świecie wpadł jakiś drab i z rąk sklepowej przemocą wyrwał zwitek banknotów.

Uciekającego rabusia, Michela Ratowera, przytrzymano na ulicy i odprowadzono do aresztu.

= W kościele.

Dziś zrana w kościele św. Krzyża złodziej odciął pani Marji Chludzińskiej kieszeń, unosząc portmonetkę.

W woreczku p. Ch. miała dwa papierki po 25 rs., dwa po 10 rs. i 20 centów austrjackich.

= Nieostrożna jazda.

Z winy powożącego na ul. Brukowej przewróciła się bryczka, z której wypadła Estera Weisblat i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Na Zjeździe policjant, Mikołaj Mortyńczuk, najechany przez dorożkę nr. 409, uległ złamaniu prawej nogi.

= Z gazu.

W fabryce tabacznej braci Polakiewiczów pod nrem 11-ym przy ul. Bonifraterskiej Leon Zenorna, robotnik, przy reparacji rury gazowej uległ zaczadzeniu gazem.

Z. w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

= Na szosie.

Podczas robót szarwarkowych we wsi Kępa Zawadowska, pod Wilanowem, zdarzył się smutny wypadek.

Antoni Kotowski, liczący 17 lat, wbijając kołki, dostał się pod t. zw. „babę", która skaleczyła mu głowę.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej znaleziono podrzucone niemowlęta płci męskiej w ogrodzie Krasińskich i na schodach domu pod nrem 17-ym przy ul. Karmelickiej.

Obu podrzutków po spisaniu protokółu odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Florentyna Knape, zamieszkała pod nrem 17-ym przy ul. Chłodnej, w przystępie obłędu poderznęła sobie gardło.

Wezwany lekarz zdołał krew zatamować, a K. odwieziono do szpitala św. Ducha.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Utonięcia.

Pomimo odnośnych przepisów, pełno osób kąpie się w miejscach zabronionych, co staje się powodem licznych wypadków, zwłaszcza z nieletniemi.

I wczoraj utonęło dwóch chłopców, a mianowicie: Lejbuś Fajgenbaum, liczący 13 lat wieku, kąpiąc się przy moście kolejowym i 14-letni Mikołaj Smoliński, który używał kąpieli naprzeciwko alei Jerozolimskich.

Zwłoki obu ofiar później odnaleziono.

Tonął również Jakób Chociak, robotnik fabryczny, lecz przez nadzorcę przystani, p. Olkowskiego, został uratowany.

Wczorajszego wieczoru około godziny 9-ej wydobyto z Wisły pod Bielanami zwłoki topielca.

Denat, liczący około 24 lat wieku, był bez odzieży, blondyn, na piersiach miał krzyżyk srebrny.

Zwłoki zabezpieczono celem sprawdzenia osobistości denata, który zapewne w czasie kąpieli utonął.

= Wydobyte zwłoki.

Dziś, o godzinie 9-ej i pół rano, naprzeciwko łazienki Śliwickiego znaleziono zwłoki topielca, mogącego mieć około 60 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władzy sądowej.

Śledztwo w toku.

= Pożary.

W dniu wczorajszym w szynku pod nrem 27-ym przy ul. Smoczej od wiszącej lampy zapaliła się belka, a następnie sufit.

Ogień ugasili topornicy z oddziału nalewkowskiego, a straty ograniczyły się na wyrąbaniu belki i części sufitu oraz rozebraniu pieca na pierwszem piętrze.

Mniejsze pożary, ugaszone przez domowników, wynikły wczoraj: pod nrem 20-ym na Nowolipiu w domu modlitwy starozakonnych, gdzie spaliły się sprzęty obrzędowe, oraz na poddaszu domu pod nrem 32 im na Starem Mieście.

Według ostatecznego obliczenia, straty zrządzone przez onegdajszy pożar w domu pod nrem 14-ym przy ul. Chłodnej wynoszą 5,200 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, upływa ostateczny termin składania w dyrekcji kolei nadwiślańskiej akcyj i świadectw tymczasowych na prawo głosu w zwyczajnem i nadzwyczajnem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej. Zebranie, tym razem ostateczne bez względu na ilość głosów, odbędzie się d. 25-go b. m. w Petersburgu.

— Do jutra przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki skór pod firmą „Temler i Szwede", którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 25-ty b. m.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej № X-ty przy ulicy Wolskiej pod № 5-ym.

— Jutro, w magistracie m. Sandomierza, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy sandomierskiej oszczędności miejskiej od rs. 815 rocznie.

— Jutro, w kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy, odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych rzeczy, jako to: ubrania, bielizny, sprzętów gospodarskich, oraz złotych i srebrnych przedmiotów, tak znalezionych, jak i odebranych od osób podejrzanych, po których odbiór nikt się w terminie nie zgłosił.

— Do jutra przyjmowane będą w wydziale gospodarczym zarządu kolei terespolskiej deklaracje na dostawę: 120,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych, 80 kompletów podkładów sosnowych wekslowych, drzewa opałowego 1,140 sążni sześciennych, 700 sztuk słupów telegraficznych sosnowych oraz 100 sztuk słupów telegraficznych dębowych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 14-ym b. m.: Wydawany dotąd raz w tygodniu *Kurjer krakowski*, redagowany przez Kazimierza Bartoszewicza, rozpoczął wychodzić trzy razy w tygodniu w małym formacie. — W Oświęcimie powiodło się organom policji krakowskiej wyśledzić nową szajkę wyzyskiwaczy włościan, emigrujących do Ameryki. Tym razem podróżni

kami byli wieśniacy, dymisjonowani żołnierze, a zdołali oni wyłudzać od jednej emigrującej rodziny nieraz po 100 złr. i wyżej.—Liczne grono pań krakowskich zawiązało osobną sekcję Towarzystwa oświaty ludu. Damy zajmą się popieraniem celów Towarzystwa, jak: zakładanie czytelni, urządzanie odczytów dla kobiet i t. d. Inicjatorem tego połączenia się z dotychczasowym monopolem mężczyzn w sprawach Towarzystwa oświaty ludowej stał się dr. Juljusz Leo, docent uniwersytetu.— Ministerjum wojny zatwierdziło plany budowy w Krakowie za rogatką rakowicką arsenału, w którym znajdą pracę prywatni rękodzielnicy i robotnicy. Koszta budowy oznaczono na 600,000 złr. Gmach stanąć ma do r. 1891-go. Rękodzielnicy z radością powitali rozporządzenie ministerjum w tej sprawie.

× **Zalew.** Piszą do nas z Francensbadu pod dniem 15-ym b. m.: Od zeszłej niedzieli (d. 9-go b. m.) mieliśmy ciągłe burze, onegdaj zaś nastąpiło oberwanie się chmury godzinę za Francensbadem. Wody jednak tak wezbrały, że wczoraj cały Francensbad był zalany, chodzić nie było można, a picie wód trzeba było przerwać, gdyż źródła były zmącone i doktorzy zabronili używania wody. Z łazienek tylko dwie funkcjonowały, reszta była zalana; w niektórych miejscach tratwami pływano. Tutejsi mieszkańcy utrzymują, że podobnego wypadku we Francensbadzie nie pamiętają. Ciekawy widok przedstawiała kolonada przy źródle: woda na metr wysoko stała, a straż cały dzień pompowała i pracowała nad oczyszczeniem. Dziś jeszcze wywożą muł, gracują, czyszczą i doprowadzają wszystko do porządku. Barometr wciąż wskazuje na burzę, a chociaż od rana pogoda i słońce dopieka, już nie wierzymy tym złudnym pozorom. Z kraju dotychczas osób niewiele.

× **Bratfisch przed sądem.** Sprawa o potwarz, którą głośny fiaker wiedeński wytoczył posądzającym go o handel pamiątkami po arcyksięciu Rudolfie, o której w swoim czasie donosiliśmy, zakończyła się uniewinnieniem go. Brattfisch dowiódł, iż nigdy nie prowadził handlu przedmiotami, pochodzącemi od arcyksięcia, wprawdzie rozdarował ich część znaczną pomiędzy osoby wysoko położone, czynił to jednak bezinteresownie. Przy sprawie pokazało się, iż Brattfisch jest człowiekiem zamożnym, majątek wszakże swój zawdzięcza nie fachowi, prowadzonemu jawnie, ani też wspaniałomyślności zmarłego arcyksięcia, ale zrobił go na handlu starożytnościami. Od lat dawnych był on zbieraczem zapalonym cacek wartościowych, a o stylach w sztuce rozprawia, jak skończony znawca. Zbiory jego obecnie liczą około 10,000 okazów.

× **Zmiany w ceremonjale.** Jak wiadomo, królowa angielska od pewnego czasu zajmuje się przeprowadzeniem różnych zmian w ceremonjale dworskim, który dotąd w Anglji na średniowiecznych zwyczajach oparty, często w krzyczącej bywa sprzeczności z duchem czasu. Pismo *Truth* donosi, że królowa w ostatnich czasach zajmowała się ceremonjałem pogrzebowym. Zmieniono go niemal zupełnie. Określono między innemi kształt i rodzaj trumien, a co dziwniejsza, wzbroniono stanowczo balsamowania ciał.

× **Wpływ maszyn do szycia** na rozwój ciała i zdrowie pracownic, wedle ścisłych badań dra Hensgena, jest szkodliwy w wysokim stopniu. Zwyczajne szycie z igłą w ręku, zdaniem lekarza, nie wywołuje równie złych następstw. Bezkrwistość, a w ślad za nią mnóstwo kobiecych dolegliwości, katar żołądkowy, przekrwienie żołądka, choroby krzyża, niedostateczne odżywianie się krwi i krążenie jej—oto następstwa szycia na maszynach. Najgorzej oddziaływa ono na pracownice, od 14—16-tu lat liczące, te ostatnie do zajęcia powyższego dopuszczane być powinny jedynie na zasadzie świadectw lekarskich. W żadnym wypadku praca ponad 10 godzin na dobę przeciągać się nie może, a i to z częstemi przestankami. Ślęczenie zaś nocami nad maszyną zgoła nie powinno być dopuszczane.

× **Upolowana.** Z Indyj donoszą, iż udało się nareszcie upolować tygrysicę, która, gnieżdżąc się w pobliżu Jounsar od lat 10-iu, była postrachem całej okolicy. Liczba jej ofiar liczy się na setki Pewnego razu z pomiędzy kilku leśniczych, śpiących w chacie, porwała jednego i zaniosła dla zabawy młodym. Towarzysze nieszczęśliwej ofiary schronili się na drzewo i ztamtąd byli świadkami okropnej sceny. Podczas, kiedy tygrysiątka przewracały na wszystkie strony ofiarę, stara o parę yardów położyła się i błyszczącemi ślepiami przyglądała się zabawie. Trwała ona już chwil kilka, kiedy nagle leśniczy porwał się z ziemi, próbując ucieczki. Tygrysiątka były jeszcze zasłabe, aby go mogły zatrzymać, zanim jednak zdołał zbiedz parę kroków, skoczyła ku niemu stara i przywlokła go w powietrzu; zabawa z nieszczęśliwym trwała dalej. Kilkakrotnie jeszcze starał się on wydostać z objęć straszliwych bestyj, zawsze jednak nadaremnie. Nieszczęśliwy rozdzierającym głosem wzywał pomocyi towarzysze jednak jego nie mieli odwagi udzielić mu jej. Wreszcie do ogólnej zabawy przyłączyła się i tygrysica. Podrzucała ofiarę w górę, to puszczając ją, to chwytając, igrała, niby kot z myszą. Nieszczęśliwy bronił się coraz słabiej, raz jeszcze spróbował podczołgać się do jednego z drzew figowych, rosnących w pobliżu, i wdrapać się na nie, jakkolwiek u nóg czepiały mu się rozżarte tygrysiątka—ale i tym razem tygrysica ściągnęła go na ziemię. Wreszcie, położywszy nieszczęśliwemu łapy na piersiach, jęła go zwolna w oczach towarzyszów rozdzierać w kawały. Oczywiście z pozbycia się strasznej plagi panuje wśród miejscowej ludności ogólna radość.

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 152-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 6295 wygrał 2,000 rs. u kolektorki Michaliny Zalewskiej w Warszawie, nr. 13,080 rs. 2,000 u kolektorki Gostkowskiej w Lublinie, nr. 21,169 rs. 2,000 u kol. Rozenband w Warszawie, nr. 17,911 rs. 1000 u kolektorki Tarnowskiej w Warszawie, nr. 18,060 rs. 1000 u kol. Wujalskiej w Warszawie.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym artykule p. t. „Walne narady" w 6-ym wierszu z początku, zamiast wyrazu „okropna" należało czytać: „skończona historja".

Dla pogorzelców Kałuszyna.

S. S. rs. 2—W. W. rs. 1.

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj o godzinie 2-ej odbył się uroczysty wjazd Dostojnej Narzeczonej królewny Aleksandry Jerzówny, przybyłej do Petersburga wraz z Najjaśniejszem Państwem i Ich Cesarskimi Wysokościami z Peterhofu na jachcie „Aleksandrja". W orszaku ślubnym postępowało 18 złotych ekwipaży. Narzeczona jechała z Najjaśniejszą Panią w karecie, otoczonej przez jadących wierzchem: Najjaśniejszego Pana, króla greckiego, Cesarzewicza Następcę Tronu, księcia Sparty i Wielkich Książąt. W drugiej karecie jechały: królowa grecka i księżna Edymburska. Około soboru kazańskiego Ich Cesarskie i Królewskie Mości przyjął krzyżem i święconą wodą metropolita Izydor. Do soboru weszli poprzedzeni przez urzędników Dworu: Najjaśniejsza Pani z królem greckim, Najjaśniejszy Pan z królową grecką, Dostojni Narzeczony i Narzeczona, książę Sparty z księżną Edymburską, Cesarzewicz Następca Tronu z Wielką Księżną Marją Pawłówną. O godz. 2-ej min. 35 orszak ślubny przybył do pałacu. Przybycie przyjęte zostało 101 wystrzałami z dział. W soborze pałacowym przyjmował kapelan Najjaśniejszych Państwa Janyszew. Na całej drodze, którą orszak weselny przechodził, stały wojska ustawione szpalerami.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowany został list otwarty synodu z okazji nadchodzącego święcenia pięćdziesięciolecia przyłączenia napowrót unjatów. List ten ma być odczytany w cerkwiach eparchij: litewskiej, połockiej, mohilewskiej i mińskiej oraz w parafjach eparchij: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, w których znajdowali się przyłączeni napowrót do prawosławia unjaci. Czytanie ma się odbyć 8-go czerwca, albo też w pierwszą niedzielę lub pierwszy dzień świąteczny po otrzymaniu listu. W święceniu, w myśl Najwyższego Rozkazu, będą uczestniczyły także i wojska, podobnie jak to było w czasie obchodu dziewięćsetletniej rocznicy ochrzczenia Rusi.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wobec święconego obecnie pięćdziesięciolecia przyłączenia napowrót uniatów i półwiekowej służby, świadek tego faktu i jeden z najbliższych współpracowników metropolity Józefa, proboszcz soboru wileńskiego, protojerej Gomolicki, przez Najwyższy Reskrypt został zaliczony do orderu św. Włodzimierza II-ej klasy.

Kraków 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rada nadzorcza Towarzystwa „Ochrony Tatr" postanowiła zawezwać akcjonarjuszów na walne zgromadzenie, na którem wniesie projekt zupełnego rozwiązania Towarzystwa i zwrotu złożonych na akcje funduszów, gdyż wobec nabycia Zakopanego na rzecz hr. Władysława Zamoyskiego, cel, dla którego Towarzystwa zawiązanem zostało, już osiągnięto. Zebraniu rady nadzorczej przewodniczył książę Eustachy Sanguszko.

Kraków 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rektorem uniwersytetu krakowskiego na przyszły rok szkolny wybrany został profesor dr. Edward Korczyński, dyrektor kliniki uniwersyteckiej.

Kraków 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dziś przed południem w sali magistratu zebrali się w liczbie 48-u wybrani członkowie miejskiego komitetu przedwyborczego i postanowili zaprosić do swego grona jeszcze 12-u członków, z tych którzy otrzymali najwyższą ilość głosów. Uzupełniony komitet ukonstytuje się we wtorek i zawezwie do zgłaszania kandydatur poselskich.

Lwów 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W spalonej Sieniawie tysiąc osób, przeważnie żydów, zostało bez dachu i chleba.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* zapewnia, że cesarz Wilhelm w drugiej połowie września uda się z eskadrą niemiecką do San Sebastjan (Hiszpanja); zabawi tam przez dni kilka, następnie uda się do Lizbony i Madrytu, poczem przez Maltę, Wenecję i Trjest powróci do Berlina.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Berliner Tageblatt* pisze: „W czasie układów z rządem szwajcarskim w sprawie Wohlgemutha Niemcy oświadczyły, że nie mogą uważać neutralności Szwajcarji za jedną z zasad obowiązujących w prawie narodów. Może z tem wiążą się podjęte śpiesznie przez Szwajcarję uzbrojenia." (W dniu 15-ym b. m. szwajcarska rada narodowa uchwaliła jednogłośnie bez rozpraw przeznaczyć 3,350,000 fr. na zakupno materjału wojennego, a 600,000 na dalsze fortyfikacje przy tunelu św. Gotarda; *przyp. red.*)

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według *Koelnische Ztg.*, pobyt cesarza Franciszka Józefa w Berlinie będzie trwał od d. 13 do 16-go sierpnia.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Raport rządowy kapitana korwety Hirschberga o wzięciu szturmem obozu zbrojnego rokoszan zanzibarskich w d. 8-ym maja, powiada: Wysadzone na ląd pod Bagamoyo o godzinie 6-ej rano załogi okrętów „Leipzig" i „Schwalbe", tudzież korwety „Carola", wyruszyły naprzód z ochotnikami Wissmana. Ci rozsypali się w tyraljerkę i otworzyli na odległość 1,000 metrów żywy ogień; z odległości 400 metrów marynarze poszli do szturmu, zdobyli obóz i wyrznęli arabów. O godzinie 12-ej w południe rozpoczęto wśród tropikalnego skwaru odwrót.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł włoski, hr. Menabrea, odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Spullerem w sprawie bójki, jaka zaszła pomiędzy robotnikami włoskimi i francuskimi w Gondrecourt (dep. Meuzy), gdzie włosi zabili robotnika francuskiego.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja śledcza senatu zaczęła prokuratorji jeneralnej komunikować swoje protokóły, wychodząc z tego założenia, że zbadane już dokumenta i przesłuchani świadkowie wystarczają do sformułowania aktu oskarżenia przeciw Boulangerowi.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Krążą pogłoski, jakoby Turcja miała odstąpić Kretę Niemcom, które odstąpiłyby jej niezwłocznie Grecji.

Bern (w Szwajcarji) 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przepisy kontroli policyjnej nad cudzoziemcami mają być zaostrzone. Być może, że tą drogą da się także uśmierzyć zatarg o Wohlgemutha.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wydział izby deputowanych większością $^2/_3$ głosów nie zezwolił na wykonanie kary nałożonej przez sądy na dep. Costę. (Został on skazany na 3 letnie więzienie za demonstrację ku czci straconego irredentysty Oberdanka; *przyp. red.*)

Neapol 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj w obecności króla i królowej święcono w sposób uroczysty rozpoczęcie robót asenizacyjnych w Neapolu. Roboty te obejmą kolosalny obszar przeszło miljona metrów kwadratowych. Zburzyć mają w tym celu 17,000 domów i 62 kościoły. Natomiast na przestrzeni 375,000 metrów kwadratowych powstaną nowe domy, odpowiadające wszystkim nowożytnym przepisom hygieny publicznej; na przestrzeni 424,000 metrów założone zostaną nowe, wspaniałe ulice. Przebudowanie części Neapolu według tego planu uskutecznione być ma w ciągu lat dziesięciu. Obszar podjętych robót poświęcił kardynał San Felice, poczem król, królowa i kardynał położyli wspólnie kamień węgielny.

Belgrad 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Półurzędownie zaprzeczono, jakoby metropolita Michał miał wszystkie akta kościelne, dopełnione za urzędowania metropolity Teodozjusza, unieważnić.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— W taryfie celnej mają wkrótce nastąpić zmiany dalsze. Podniesione będzie cło: od krochmalu w kawałkach i proszku do rs. 1 kop. 40 w złocie za pud, od ryżu w stanie obrobionym do 70 kop., a w nieobrobionym do 40 kop. za pud. Szmaty, z wyjątkiem wełnianych, i skrawki bawełniane, będą wolne od cła, zaś szmaty wełniane i skrawki tychże płacić będą 1 kop. od puda. Wełna w stanie surowym, niemyta i niefarbowana, oraz wyczeski wełniane, płacić będą 2 kop. od puda, nareszcie wosk pszczelny, roślinny, górny oczyszczony k. 1½ od puda.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Koelnische Ztg.* zaprzecza informacjom dzienników o projekcie podróży cesarza Wilhelma do Hiszpanji i spotkania się z królową rejentką.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz wyjeżdża w końcu b. m. do Metzu.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kr. War.*)— Z powodu wielkich ulew Ren wzbiera.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 17-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Tendencja rynku cukrowego jest wciąż zwyżkową. Kupiono świadectwa wywozowe bakińskie na 12,000 pudów po 81 kop.

Berlin 17-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **208 90** (onegdaj 209.50)
Ruble na dostawę **207 75** (onegdaj 208.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 208 i 208.50, odpowiadając kursom 48.07½ i 47.95 bez kosztów; Petersburg zaś taksował Londyn po 9.76 z odbiorem natychmiastowym i po 9.77 na terminy, oba kursa w żądaniu. U nas kursa waluty podążały w kierunku zwyżkowym, gdyż przy bardzo licznych odbiorcach brakowało oddających. Powodem tej ograniczonej podaży jest brak zaufania do zwyżki rubla. Skutkiem tego podniesiono początkowy kurs wpłaty 48.02½ (równia 208.20 bez kosztów) do 48.30 (t. j. 207 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 27 kop. dziś i 25 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 48.75, po 48.50 z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. i do końca b. m. z odbiorem w tych samych warunkach po 48.20 do 48.30. Dostawę we frankach z odbiorem stałym w d. 31-ym lipca r. b. oddano po 39.15.

W walutach obcych ruch średni, lecz dość żywy. **Berlinem** krótkim obracano po 48.02½, 48.05, 48.10, 48.15, 48.20, 48.25 i 48.30, żądając 48.40. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.90. **Londyn** krótki po 9.84 w żądaniu nominalnem. **Paryż** krótki ofiarowano po 39.35, kupowano zaś po 39.05, 39.10, 39.20 i 39.25. **Wiedeń** krótki po 82.60 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy dążności bezzmiennej. Żądano za listy likwidacyjne duże 88.30 i 87.70 za małe, a osiągnięto 87.85, 87.90, 87.95 i 88 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.35 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 98.50 w zafiarowanin nominalnem bez względu na emisję. Otrzymano za parę pożyczek premjowych I em. po 271½. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.75, a nabyto kilka tysięcy po 84.40. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 96.85 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.15, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.60. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I ser., 96 II, 95.50 III i 95.30 IV i V ser., a zapłacono po 95 za kilka tysięcy IV i V ser. Listów zastawnych m. Łodzi I ser. szukano po 94.50, przy zaofiarowaniu po 95, 93.50, 93 i 92.50, według serji. Ulokowano parę tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 99.75 i 100, oraz drobnostką 5% listów zastawnych wileńskich po 93.

Kupiono kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 324.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Jarmark na wełnę.

Dnia wczorajszego wagi miejskie zważyły 2,987 pudów 22 f., a więc obecnie znajduje się już na jarmarku zważonej wełny 53,177 p. 38 f., czyli o 8,347 pudów 21 f. więcej, niż w roku zeszłym.

Wagi bankowe wczoraj nie ważyły wcale, gdyż przeznaczeni do ich obsługi ludzie użyci zostali do rozkładania tej wełny w głównym gmachu magazynu bankowego, która się zaczęła grzać; sporą liczbę wańtuchów zaszła potrzeba rozpruć i wełnę z nich powyrzucać. Nadto o godzinie 1-ej po południu składy bankowe zamknięto, o czem dano znać zgromadzonym na placu interesantom za pomocą grzechotki.

Okoliczność ta została na wczorajszem posiedzeniu deputacji jarmarcznej podniesiona przez członka tej deputacji, p. Jakóba Lewenberga, zdaniem którego zamknięcie składów bankowych, w których się mieści znaczna większość dostawionej wełny, jest niewłaściwe; jakkolwiek bowiem do południa tranzakcyj nie robiono, lecz niepodobna przewidzieć, jaki obrót mogły wziąć rzeczy w godzinę później.

Tak do wniosku, jak również do poglądu p. Lewenberga przyłączyli się inni członkowie deputacji i na tej zasadzie uchwalono zawiadomić p. komisarza składów bankowych, iż przez wszystkie dni trwania jarmarku rzeczone składy powinny być otwarte od godziny 7-ej rano do 7-ej wieczorem.

Wczoraj sprzedano zaledwie 100 centnarów wełny cienkiej w kilku drobnych partyjkach. Jakie osiągnięto ceny w stosunku do zeszłorocznych, ściśle określić było niepodobna, gdyż nabywcami byli inni fabrykanci, niż w latach poprzednich.

Zresztą, sprzedaż ta nie może nawet wchodzić w rachubę; jest to tak mała drobnostka, która właściwie nic nie stanowi i z osiągniętych za nie cen nic niepodobna wnosić, co będzie.

Spodziewano się, że dziś już bezwarunkowo położenie rzeczy się ujawni; przypuszczano nawet, iż od samego rana rozpoczną się obroty na wielką skalę, tymczasem jednak dziś powtórzyło się to samo, co wczoraj. Przynajmniej do chwili oddania *Kurjera* pod prasę nikt nic nie kupił; producenci trzymają się poprzednio oznaczonych cen, kupcy zaś wobec tego wyraźnie swich ofert nie określają.

Producenci utrzymują, iż wobec lepszego, niż w roku zeszłym, mycia wełny, przez co ponieśli już straty na ilości wagi, wełna zaś zyskała na wartości, oraz, że na rynkach zagranicznych ceny wełny są wyższe, słusznie żądają zwyżki w stosunku cen zeszłorocznych. Trzeba im pod tym względem przyznać zupełną rację, z zastrzeżeniem jednak, iż należy koniecznie przy obliczaniu żądanej zwyżki brać pod uwagę różnicę kursu pomiędzy zeszłorocznym a obecnym.

Wczoraj przybyły następujące partje wełny:

Dom. Sucha i Stawisna hr. Ciechanowskiego 102 p. 38 f.; dom. Sufczyn Pauliny Szeliskiej 34 p. 14 f.; dom. Rudzienka Kamilla Jaźwińska 70 p. 2 f.; dom. Glinianka Piotra Budnego 30 p.; dom. Milczna hr. Ludwiki Ostrowskiej 100 p. 15 f.; dom. Prawda Jana Karnackiego 71 p. 32 f.; dom. Ojrzanów 35 p.; dom Pawłowice Marcina Jędrzejewskiego 23 p. 5 f.; dom. Świdna Adama Znonieckiego 75 pud. 5 f.; przekupnika z osady Białej Bina Milerada 151 p.; dom. Lesznowoli Kosińskiego 40 p. 11 f.; dom. Gostów Bolesława Jackowskiego 71 p. 11 f.; dom. Nowe-Miasto Wincentgo Łosnowskiego 104 p. 39 f.; dom. Falencice Władysława Mysyrowicza 198 p. 31 f.; dom. Jośniewice Chłapowskiego 21 p. 10 f.; przekupnika z Nowego Miasta Jakuba Moszka Weinberga 240 p.; dom. Borkowice ks. Czotwertyńskiej 90 p.; dom. Gowarczew Jana Wielauda 65 p. 15 f.; przekupnika z Białej Hanandla Reicha 141 p. 10 f.; dom. Młodzianów hr. Gustawa Łubieńskiego 73 p. 13 f.; dom. Magnuszew Józefa Wierniewicza 98 p. 14 f.; dom. Sielec Jana Karczewskiego 140 p.; dom. Czarnostowo Karola Gniazdowskiego 69 p. 23 f.; dom. Rydzewo Leona Grochowskiego 51 p. 6 f.; dom. Karniew Bernarda Rogozińskiego 56 p. 20 f.; dom. Pobyłkowo-Małe Józefa Dłużewskiego 72 p. 10 f.; dom. Gostkowo Zygmunta Zambrzyckiego 76 p. 18 f.; dom. Rząśnik T. Wierniewicza 49 p. f.; przekupnik z Płońska Dawid Kosman 762 p. 18 f.; dom. Ławy Fiszera 31 p. 9 f.; dom. Dzierzbia Stanisława Lasockiego 99 p. 35 f.; dom. Stawiski Stanisława Kisielnickiego 182 p. 20 f.; dom. Rybienko Kazimierza Skarzyńskiego 51 p. 14 f.; dom. Brzeźno Stanisława Marchwickiego 66 p.; dom. Żbiki Wielkie Hipolita Cichockiego 84 p. 17 f.; dom. Popowo Stanisława Skarzyńskiego 186 p. 2 f.; dom. Wieliszew Lejzora Bregmana 60 p.; dom. Gładczyn Wiktora Modzelewskiego 45 p. 14 f.; dom. Wólka-Lubelska Antoniego Chobrzyńskiego 44 p.; dom. Bogucice Franciszka Wierzbickiego 43 p. 16 f.; dom. Zatory Władysława Przyłubskiego 288 p. 16 f.; przekupnika z Płońska Lajzora Szeinfelda 350 p.; dom. Jedwabno Skarzyńskiego 106 p. 17 f.; dom. Kotniewo-Wielkie Dawida Buchwejca 30 p. 12 f.; dom. Pokrzywnica Feliksa Winnickiego 66 p.; dom. Klonów Jana Słomczyńskiego 45 p. 2 f.; dom. Drogoszewo Juljana Grochowskiego 115 p.; dom. Sokołowo Alfonsa Somera 29 pud. 12 f.; dom. Grodzisk Augusta Szurra 94 p. 10 f.; dom. Zalesie Augusta Szurra 64 p. 31 f.; dom. Zerże ks. Macieja Radziwiłła 196 p. 39 f.; dom. Nieżynowo Stanisława Dębińskiego 44 p. 19 f.; przekupnika z Płońska Efroima Fuchsa 510 p. 25 f.; dom. Arcelin Kazimierza Strzeszewskiego 70 p.; dom. Bielice Józefy Klimkiewiczowej 117 p. 37 f.; przekupnika z Płońska Szulima Sznycera 370 p.; przekupnika z Płońska Mordki Bromszteina 652 p.; dom. Dobrska Hekryka Szarewicza 75 p.; dom. Rempin Antoniego Rościszewskiego 75 p.; dom. Gozdowo Władysława Tuchółki 52 p.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Sosnowice 11-go czerwca. — Żyto suche i zdrowe polskie wyborowe 70 kop., średnie 66½ kop., wołyńskie 64—66½ kop., litewskie wyborowe 67½ kop., średnie 64, bobrowskie wy-

borowe 65½ kop., średnie 63 do 64 kop., z fastowskiej drogi 63—65½ kop.; pszenica biała 93 kop., żółta 92 kop., owies 67½—75½ kop. Jęczmień na paszę 59½—64½, groch warzelny 85—98 kop., na paszę 67½ kop. Gryka wyborowa 85 k., średnia 79 kop. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane słabo, wyborowe 129—146, średnie 119 do 123, zwyczajne 102. Proso w gatunkach wyborowych poszukiwane, 69—80 kop. Łubin żółty i rzepak bez obrotów. Makuchy lniane 100. Makuchy rzepakowe 92/₂. Otręby pszenne grube 58½, otręby pszenne miałkie 54½ kop., otręby żytnie 61½ kop. za pud.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go kwietnia do dnia 1-go maja 1889-go roku.

A) Składek od członków:

Od komisarza do spraw włościańskich N. K. Popowa 5 rs., od jenerał-adjutanta A. P. Swistunowa 5 rs., od jenerał-majora A. N. Szulgina 5 rs., od podpułkownika Kamieńskiego 2 rs. od porucznika J. N. Wołobujewa 2 rs., od porucznika N. N. Leontjewa 2 rs., od pułkownika Płotnikowa 5 rs., od rzeczywistego radcy stanu M. Z. Remizowa 5 rs., od J. N. Sztraucha 5 rs., od O. S. Sztraucha 5 rs., od N. A. Liszewa 5 rs., od pułkownika N. M. Smirnowa 5 rs., od wojskowego starszyny Wałujewa 2 rs., od essauła Kostina 2 rs., od podessauła Perenelina 2 rs., od podessauła Dublina 2 rs., od essauła Kornowa 2 rs., od essauła N. S. Amina 2 rs., od A. A. Apuchtina 5 rs., od A. I. Apuchtinowej 5 rs., od barona N. W. Sztejngejl 5 rs., od baronowej S. K. Sztejngejl 5 rs.

B) Jednorazowe ofiary:

Od wójta gminy Panina powiatu gostyńskiego ofiarowane przez mieszkańców 5 rs., od panów oficerów 28-go pułku połockiego piechoty 2 rs. 2 kop., od naczelnika powiatu rypińskiego ofiarowane przez mieszkańców 6 rs. 96 kop., od urzędników okręgowego zarządu artyleryjskiego 3 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu połtawskiego ofiarowane przez właściciela dóbr hrabiego Szentyckiego 49 rs. 68 kop., od urzędników piotrkowskiej izby skarbowej 3 rs., od wyższych stopni dońskiego pułku nr. 6 kozackiego 2 rs., od członków klubu russkiego za pokazanie przez M. I. Tiutriumowa niektórych eksperymentów robionych przez amerykankę Fay 10 rs. 70 kop., od majora Jurjewa 4 rs., od jenerał-leitenanta Kuźmina 2 rs., od pułkownika Medla 2 rs.

C) Inne ofiary:

Od warszawskiej izby skarbowej potrącone z pensyj 18-tu osób na spłatę danych do zwrotu przez komitet Towarzystwa sum 196 rs. 90 kop., od warszawskiej rady prawosławnej bractwa świętej Trójcy za utrzymanie w ochronie czerniakowskiej jednego syna żołnierskiego 55 rs.

Ogółem wpłynęło 425 rs. 76 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy kwietnia 1889-go roku 32,494 rs. 93½ kop.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie czerniakowskiej ochrony dziecięcej 230 rs., na utrzymanie przytułku praskiego 185 rs., na utrzymanie przytułku grochowskiego 75 rs., na utrzymanie przytułku dziennego przy ulicy Długiej 50 rs., wydano na pensje służącym w komitecie kancelarji 100 rs., wydano tytułem pożyczki wdowie po majorze Zofji Hencelius 125 rs., wydano tytułem pożyczki wdowie po byłym nadzorcy koszar krasnostawskich Marji Orechowej 50 rs., wydano tytułem pożyczki żonie dymisjonowanego jenerał-majora Helenie Iwanowej 50 rs., wydano tytułem pożyczki głównemu opiekunowi sierot zupełnych po b. nadzorcy koszar, sekretarzu kolegjalnym Sergiejewie, Szczepanowi Siergiejewowi 50 rs., wydano tytułem pożyczki wdowie po dymisjonowanym podpułkowniku W. Szełudakowowej 15 rs, wydano tytułem pożyczki dymisjonowanemu podpułkownikowi F. Faibuzinowi 35 rs., wydano tytułem pożyczki podpułkownikowi dymisjonowanemu W. Podszibałowowi 50 rs.

Wydano zapomogi:

Szeregowcowi zapasowemu F. Płatkowskiemu 30 rs., córce oficera Weronice Kulibowskiej 30 rs., córce podpułkownika P. Antonowowej 25 rs., Romanowi Miroszewskiemu 15 rs., żonie kapitana dymisjonowanego Działkowskiej 15 rs., wdowie po radcy honorowym Katarzynie Chlebińskiej 15 rs., żonie po podpułkowniku dymisjonowanym Barbarze Wasłowowej 20 rs., podpułkownikowi dymisjonowanemu Modolewskiemu 25 rs., wdowie po majorze dymisjonowanym Zofji Rudzkiej 15 rs., wdowie po szeregowcu dymisjonowanym Annie Budzianowskiej 4 rs., wdowie po podporuczniku Felicji Rozowowej 5 rs., córce byłego nadzorcy szpitala wojskowego Klaudji Konstantinowowej 3 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Michalinie Zadarnowskiej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Eugenji Werdi 5 rs., wdowie po szeregowcu dymisjonowanym Marjannie Świerczewskiej 3 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Kazimierze Chrzanowskiej 5 rs., wydano tytułem pensji felczerowi tanich mieszkań 3 rs., wniesiono do warszawskiej gubernjalnej izby skarbowej premji asekuracyjnej od budynków ochrony dziecięcej w Czerniakowie 20 rs. 48 kop.

Ogółem wydano 1258 rs. 48 kop.

Na dzień 1-szy maja pozostało się 31,236 rs. 45½ kop.

Oprócz tego major dymisjonowany Jurjew ofiarował 1 funt herbaty i właściciel drukarni prywatnej, p. Bratman, materjały kancelaryjne wartości 34 rs. 50 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Drogiemu Józikowi.* — Za wczorajsze miłe wspomnienia we Frascati stokrotne dzięki. Gdybyż prędko znowu!—*Rachmistrz.* 2075

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 17 czerwca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.84	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95 50	—.—
„ „ „ IV	95.30	—.—
„ „ „ V	95.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88 30	—.—
„ „ małe	87.70	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.50	—.—
II „ „ „ 100	98.50	—.—
III „ „ „ 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka.	84.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 230⁸
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 100³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 60⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 16⁹
Od Obligów m. Warszawy 84⁴

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 17-go czerwca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	582	585
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	610	625
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	415
„ średnie	—	—	380	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	540	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 17-go czerwca 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,38⁷ 8,41⁷) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,73 2.74)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 35.

Sklep z wodami Mineralnemi w tymże domu.

Soki do wód i Wody owocowe wszelkich gatunków.

FABRYKA
Wód mineralnych i Napojów gazowych
oraz wód owocowych
L. DZIERZKOWSKIEGO
w Warszawie

Nowy-Świat nr. 31, róg Chmielnej.

Wyrabia wszelkie wody mineralne sztuczne, według najnowszych analiz, z całą dokładnością, na wodzie dystylowanej przy pomocy ulepszonych maszyn oraz filtrów Chamberlanda systemu Pasteura.

Składy wód w następujących aptekach:

1) **H. Biertümpfel**, Marszałkowska róg Świętokrzyskiej, dawniej Lerowski.
2) **W. Borowski**, Przejazd № 8.
3) **K. Dziechciński**, apteka Dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście № 59.
4) **Gessner**, Aleja Jerozolimska róg Kruczej № 27.
5) **K. Górski**, Podwale № 4.
6) **J. Habielski**, Stare-Miasto № 17.
7) **K. Iwański**, Twarda № 34.
8) **Lewandowski i Heintze**, Żelazna № 65.
9) **K. Lilpop**, Nowy-Świat № 60.
10) **A. Łopaciński**, Nowe-Miasto (Freta № 29).
11) **Mrozowski**, Franciszkańska 18.
12) **Olsztyński**, Marszałkowska 99.
13) **E. Treutler**, Browarna № 19.
14) **E. Treutler**, Solec № 30.

Wysyła obstalunki do Królestwa i Cesarstwa, na drugi dzień po otrzymaniu zamówienia. Ekspedycje za przekazami (Nachname). Przesyłka do kolei bezpłatna. W Warszawie odsyła do domów prywatnych najmniej po 10 syfonów wód mineralnych. Syfony wydaje na podpisanie kwitu, zamówienia przyjmuje **telefonem № 613.** III5R

Adres dla telegramów: **Dzierzkowski 31, Nowy-Swiat.**

Soki do wód i Wody owocowe wszelkich gatunków.

Telf. 613. **Sprzedaż na butelki i szklanki.** Telf. 613.

LOKOMOBILA

na kołach, o sile 6—7 koni, kompletnie nowa, do sprzedania za rs. 1,475.—Obejrzeć można w fabryce Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka, Aleja Jerozolimska Nr 119. 1097R

KARLSBAD.

Powszechnie wsławione źródła i produkta źródlane, są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym,

przeciwko chorobom **żołądka, wątroby, kiszek, nerek, organów trawienia, prostaty, Diabetes mellisus, kamieniom nerkowym i pęcherzowym, podagrze, chronicznym reumatyzmom** i t. d.

Karlsbadzkie { Wody mineralne, Sól szprudlowa kryst. i w proszku, Pastylki szprudlowe. } **Karlsbadzkie** { Mydło szprudlowe, Ług szprudlowy i Sól ługowa. }

znajdują się na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

„Karlsbader Mineralwasser-Versendung.“
Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy). 871R

WIEDEŃSKA
MĄKA MLECZNA DLA DZIECI,

najlepszy pokarm dla niemowląt. W zupełności zastępuje mleko matki, Łatwo strawne. Wyrabia kości i wzmacnia krew. Wypróbowane i zalecone przez Prof. D. Godeffroy, Dr. H. v. Berger, dyrektora Dr. Exner, radcy rząd. prof. Dr. J. Schnitzler, dyrektora polikliniki, Dr. E. Falkenfeld i inne powagi lekarskie.

Dla położnic, chorych piersiowych i rekonwalescentów, wyborowy ten środek djetetyczny, ma działanie **wzmacniające, lecznicze i przeczyszczające.**

SKŁAD GŁÓWNY w Składach materjałów aptecznych **Ludwika Spiess i Syna i K. Bursztyńskiego i S-ki**, oraz w aptece **H. Kucharzewskiego.**

Cena puszki z opisem użycia **75 kopiejek.** 999R

BARDZO TANIO!
Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,
polecają J. Lubelski i S-ka,
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. III9r

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji), stacja kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki, b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.

788R Prospekta rozsyła franco ***Dyrekcja.***

Kąpiele Bukowina na Szlązku.

Okrąg Gross-Wartenberg
(Bad Bukowine Kr. Gross-Wartenberg).

Stacje kolejowe: Gross-Wartenberg i Gross Graben-Fürstenberg, 7 mil od Wrocławia.
Alkaliczne, ziemno-żelazne i błotne (Moorbäder) kąpiele.

Otwarte od 15 Maja.

Dawno uznane kąpiele skuteczne na reumatyzm, newralgię, podagrę, paraliż, choroby skórne, brak krwi i choroby nerwowe.—Ceny umiarkowane.

Kuchnia oddzielna dla Izraelitów.

Bliższą informację udziela Zarząd kąpielowy, oraz Doktór Breitkopf w Fürstenberg Lekarz kąpielowy. 1068

W. JASIEŃSKI,

Warszawa, Plac Teatralny (Nowo-Senatorska № 10),
poleca
BIELIZNĘ MĘZKĄ podług najnowszych fasonów,
oraz
Krawaty, Spinki, Szelki, Chustki, Skarpetki
i
Pończochy damskie kolorowe
świeżo otrzymane
w wielkim wyborze, 1163R

KĄPIELE REINERZ

pod Glatz na Szlązku, **miejscowość kuracyjna** klimatyczna, lesista, 568 metr. nad powierzchnią morza, posiada trzy **źródła wody żelazistej, szczawy alkalicznej; kąpiele mineralne i błotne, tusze,** znakomity **zakład kuracyjny żętyczny i mleczny.** Reinerz jest wskazywanym przy tuberkulozach, katarach chronicznych dróg oddechowych, chronicznem zapaleniu płuc i błony płucnej, bezkrwistości i jej następstwach, mianowicie z bezkrwistości wynikłych katarach żołądka i kiszek, histerji i newralgji; wreszcie przy chronicznych cierpieniach organów płciowych kobiecych i przy chorobach serca.

Sezon od 1-go Maja do 1-go Października.

Szczegóły zamieszczane są w kolekcji europejskich widoków, gdzie Reinerz zajmuje № 24 z wieloma illustracjami, cena książki 50 fenigów i w przewodnikach Woerl'a po Bad Reinerz i okolicy.—Prospekty bezpłatnie. 596R

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat № 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi

Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkta źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacji kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko, bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, Apteka wyrabia **Pastylki,** za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 935R



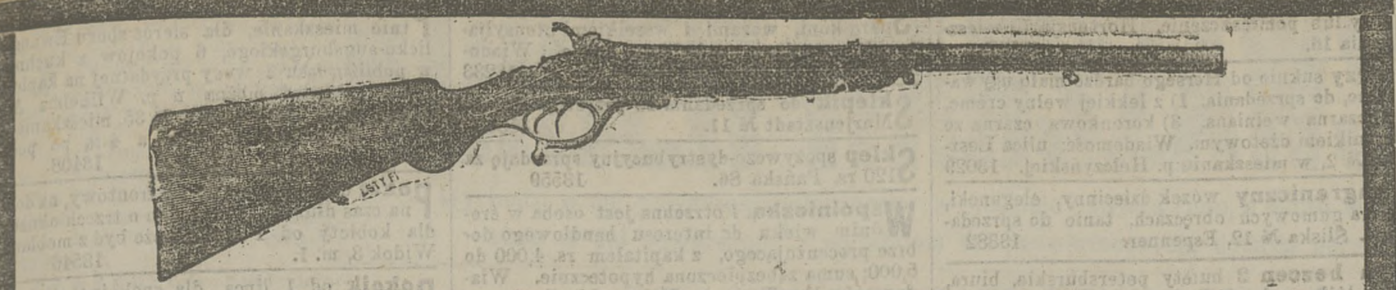
Specjalna Fabryka Gorsetów
„MARIE”

Niecała Nr 1, pałac Hr. Krasińskiego.

W ostatnich czasach rozmaite indywidua podszywają się nieprawnie pod moją firmę, nadużywają takowej, gdyż sprzedają wyroby liche za moje, czem wyrządzają szkodę moim interesom. — Zwracam przeto uwagę Szanownych Pań,

iż żadnej filji nie posiadam.

1171R ***MARIE.***



Ceny Broni i Rewolwerów:

Broń Lankastra z lufami dziwerowemi, **od rs. 32 do 300.**
Pojedynki Lankastra, od rs. 16.
Karabinki Flober, od rs. 10 do 20.
Rewolwer Lefaucheux, od rs. 4.
„ **Lankastra, od rs. 4.75.**
„ **Buldog, od rs. 6.**
„ **Smitt et Wessoh, od rs. 14 do 45.**

Fabryka i Skład Broni
oraz Przyborów Myśliwskich
Stefana Bagińskiego,
dawniej Braci Geneli,
egzystujący od 1860 r. w Warszawie, Długa 19.

Poleca w wielkim wyborze **Broń Myśliwską** fabryk Angielskich, Belgijskich, Francuzkich i Zulskich, Broń Pipera, Broń Zulska patentowana, Broń z trzema lufami, Broń z potrójnemi kamerami, specjalnie do konkursowego strzelania gołębi. Sztucery myśliwskie „expres," Flowery, Rewolwery, Kordelasy, Noże myśliwskie, Zwory, Obroże, Patrony do wszystkich kalibrów i systemów broni. **Cenniki na żądanie gratis i franco.** 1176R

Poszukuje się kupna

APTEKI

ZARAZ, z obrotem **od 2.500 rs. do 3.000 rs.** Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. **K.** 1209R

Do sprzedania:



trzy Klacze i jeden Wałach, rasowe, młode, zdatne do zaprzęgu i pod wierzch, sprowadzone ze wsi.—Zobaczyć je można w Hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście. 815

Wyprzedaż Mebli

po Kaliszu, rozmaitych, po cenie niżej kosztu, oraz jest kilka Garniturów gotowych czarnych i orzechowych; również przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie, Skład Mebli w podwórzu, Senatorska № 22, róg Bielańskiej.—W. Pogodziński, dawniej **Kalisz.** 816

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mężkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała № 12. Angielka wykształcona jest do umieszczenia na wakacje. 1667r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Anny Dameraų, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 13195

Bony francuski i niemki, nauczyciele i guwernantki wykwalifikowani, osoby na czas wakacyjny i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1569 r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej Chmielna 70. Potrzebne francuzki z krawieczczyzną. 13320

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Russka młoda, z doskonałym niemieckim i robotami. 13515

Biedny student, dobry korepetytor, chciałby wyjechać na wieś na kondycję, lub dostać jakiekolwiek zajęcie, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w Kur. Warsz. pod literami „S. K." 13171

Dwie młode osoby poszukują przy familji na letniem mieszkaniu lub na wsi jednego pokoju, z całodziennem utrzymaniem, czy to za opłatą lub za lekcje muzyki i przedmiotów. — Tamże wiadomość o angielce poszukującej miejsca na lato. Krucza № 12, mieszkania 8, od 3 do 6-ej. 13292

Nauczycielka z patentem, przygotowuje dzieci do egzaminów, szkół rządowych i prywatnych, za rs. 5 miesięcznie. Nowolipe № 22. 13388

Nauczycielka z patentem, pragnie znaleść miejsce w szkole. Oferty pod lit. M. M. proszę składać w kant. Kurjera. 13387

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 12383

Student uniwersytetu, 4-go kursu prawa, poszukuje kondycji na wsi, na czas wakacji, lub na cały rok. Wiadomość: Marszałkowska № 122, w księgarni E. Kolińskiego. 1646r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi lub w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. 1. 13366

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszkania 5. 13556

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum, z upoważnienia władzy. Smolna 22, m. 2. 13553

Uczeń za lekcje z chłopcem, dwie godziny dziennie, znajdzie przez wakacje zupełne utrzymanie i wygody na wsi, bez pieniężnego wynagrodzenia. Zgoda 5, m. 12. 13560

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Będąc pewien czas praktykantem wiejskim, szukam takiejże posady za małem wynagrodzeniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, „Praktykant". 1663r

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie i czeladnik. Karmelicka № 20. 13568

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, W. Chmielewski, Bracka 5. 1509r

Drukarz litograficzny potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 13552

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są praktykanci od lat najmniej 16-tu Ulica Świętojerska № 6. 13527

Ekonom-rządca, samotny, uczciwy, potrzebny do małego folwarku. Nowy-Swiat 30, m. 16, od godz. 4-ej do 6-ej, w święto od 9-ej do 12-ej. 13487

Inkasent z kaucją rs. 500 poszukiwany. Wiadomość w cukierni Arnolda, Marszałkowska № 119. 13448

Leśniczy, kawaler, potrzebuje posady, świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty Kurjer Warszawski „Leśnik N." 12692

Młoda panna, z porządnego domu, mogąca zająć się wykształceniem dzieci do lat 12, władająca dość dobrze językiem francuskim, umiejąca szyć na maszynie, posiadająca krawieczczyznę, pragnie wyjechać na wieś na kilka letnich miesięcy, za bardzo małem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. L. L. 1647r

Młodsza, posiadająca umiejętność prasowania bielizny oraz prowadzenia gospodarstwa w domu kawalera, potrzebna jest zaraz na wyjazd do miasta powiatowego, z płacą 20 rs. miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera pod literami J. D. 13112

Młoda osoba, znająca język francuski, pragnie wyjechać na wieś na letnie miesiące, na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Królewska 5, w sklepie pieczywa. 1645r

Młody człowiek, posiadający kilkoletnią praktykę sądową i rejentalną, poszukuje miejsca. Adres: Twarda 38, m. 17. 13269

Mężczyzna polak, z wyższem wykształceniem, znający gruntownie język russki, może znaleźć od 1-go lipca r. b. odpowiednie zajęcie, w rodzaju guwernera, u właściciela Niechcic, stacja Gorzkowice D. Ż. W. W. 12939

Młoda izraelitka z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd na wieś, za bardzo małem wynagrodzeniem. Nowolipie 80, w sklepie. 13336

Natychmiast potrzebne są panny staniczarki i spódniczarki oraz podręczne. Krakowskie-Przedm. № 2, Fijałkowska. 13368

Niemka przybyła z zagranicy poszukuje na prowincji lub w Warszawie miejsca bony, gospodyni lub garderobianej. Ul. Chłodna № 18, mieszk. № 11. 13206

Obowiązek w zamożnym domu hr. lub książ. pragnie przyjąć jaknajśpieszniej osoba inteligentna, uzdolniona w wykonywaniu najwybredniejszych robót w zakresie stroju damskiego (z wyjątkiem prostej krawieczczyzny), umiejąca czesać, fryzować, prasować najcieńszą i najwykwintniejszą bieliznę i hafty, mogąca zarządzać gospodarstwem domowem, wogóle zadowolić może wszelkie nawet kapryśne wymagania pań domu; ma lat 22, wyznania rzymsko-kat. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod: Gizela Niepońska. 12941

Osoba młoda, kompletnie posiadająca krój i krawieczczyznę, poszukuje zajęcia na wsi, może udzielać kroju lub zająć się szyciem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 13549

Osoba z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca gospodyni. Chmielna 47, mieszkania 10. 13577

Osoba zajmująca się massowaniem pragnie przyjąć towarzystwo na wyjazd do Szczawnicy. Wiadomość: Zgoda № 7, m. 1. 13564

Osoba znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia. Kiosk, ogród Saski. 1672r

Potrzebne zdolne panny i do nauki (chrześcjanki). Pracownia sukien, Nalewki № 21 mieszkania 31. 13311

Potrzebny jest uczeń z pensją do interesu handlowego w mieście fabrycznem, znający język niemiecki. Wiadomość w składzie papieru Karola Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 13170

Potrzebujący obeznanego z czynnościami kantorowemi młodego człowieka zechce przesłać adres: Karmelicka 14, m. 5. 13167

Panny potrzebne zdatne do sukien, dziewczynki do nauki. Złota 37, m. 12. 13367

Potrzebne panny do upinania i podręczne do sukienek dziecinnych. Twarda № 32, od frontu. 13352

Panna zdolna do kapeluszy potrzebna zaraz. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1626r

Panny do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3. 13451

Potrzebne są staniczarki oraz podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna 10, mieszkania 2. 13472

Potrzebna jest młoda panienka do pomocy pani do bufetu. Wiadomość w restauracji Borowskiego, ul. Marszałkowska № 114, od godz. 5 do 7-ej wieczór. 13391

Potrzebni są młodzi ludzie, znający dobrze interes płócienny i bieliźniany, z dobremi rekomendacjami. Dowiedzieć się można od godziny 8 do 11-ej rano w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7. 1650r

Potrzebny uczeń od 14—16 lat. Cukiernia, Miodowa 12. 13476

Poszukuje się specjalisty do wyrobu masła ulepszonym systemem w znacznej ilości. Zgłaszać się proszę listownie do właścicielki dóbr Rakowiec p. Pniewo dr. żel. W. B. 13516

Potrzebna służąca dokładna w gotowaniu, praniu, wiek średni, pewna, spokojna, państwa dwoje. Zgłosić się: Nowy-Świat 26, mieszkania 12, główne schody, oficyna poprzeczna, zadzwonić. Tamże potrzebna osoba szyjąca dziennie. 13456

Potrzebne zaraz panny do spódnic, staników. Hoża № 5, mieszk. 19. 13567

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Ulica Grzybowska № 2, mieszk. 8. 13566

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. M. Kowalska, Zielna № 26, m. 15, róg Świętokrzyskiej. 13558

Potrzebna zaraz podręczna do spódnic. Widok № 7, mieszk. 10. 1674r

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Zgoda 6, mieszkania 8. 13438

Rządca dóbr, krajowiec, kawaler, lecz może być i na ordynarji, z kilkonastoletnią praktyką gospodarską poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie zaraz lub od 1 lipca r. b., oprócz świadectw powołać się może na rekomendację kilku obywateli. Wiadomość u p. Franciszka Dobrskiego, Wspólna № 35, w Warszawie. 13433

Uczeń od 12-tu do 15-tu lat potrzebny zaraz do zakładu cukierniczego. Nowy-Świat 46, pierwszeństwo mają z prowincji. 13589

Staniczarka uzdolniona z życiem potrzebna zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4, 1653r

Upinaczka, panny kompletnie zdatne do staników i podręczne potrzebne. Marszałkowska 143, mieszkania 25. 13489

Uczennica gimnazjum z konwersacją niemiecką, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyj za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę adresować: Żelazna № 48, mieszk. 10. 13423

Wykwalifikowany rządca agronom, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Kotzebue 2, mieszk. 8. 1652r

Z panem samotnym za wynagrodzeniem pragnie wyjechać za granicę polak, kawaler, lat 31, miłej powierzchowności, inteligentny. Oferty proszę: kantor Kurjera Warszawskiego, „Wyjazd X." 12691

Zupełnie uzdolnione staniczarki, uczenice potrzebne natychmiast. Przejazd 9, mieszkania 15. 13544

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 9718

Antyk biuro, żyrandolik kryształowy, szafka do sprzedania. Leszno 9, m. 19. 13565

Binokle, okulary, lornetki, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1507r

Bicykl prawie nowy do sprzedania. Obejrzeć można w cukierni, Nowy-Świat 4. 1673r

Chcę kupić pudla młodego. Dowiedzieć się: Chmielna 35, mieszk. 12. 1607r

Do sprzedania za pół ceny kolebka żelazna niezniszczona po zdrowem dziecku. Wspólna 30, m. 3. 13304

Do sprzedania fortepian Budynowicza i garnitur mebli. Krucza № 3, m. 6. 13131

Do sprzedania kilka sztuk prawdziwych meksykańskich hamaków. Hoża № 46, mieszkania 1. 13372

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską za rs. 20. Orla 12, m. 13. 13573

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Foteli **ków** sześć, otomana, materace, sofa, Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 13551

Fortepian i meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Żurawia 11, mieszk. 4. 13370

Fortepian bardzo dobry za niską cenę, również klawjatura cicha do egzercytowania się. Strojenia i reparacje wykonywa sumiennie Wichliński, Nowy-Swiat № 58. 13355

Fortepian rs. 40, trąbka kornet rs. 15. Podwale № 34, mieszkania 6. 13389

Fortepian krótki czarny do sprzedania. Ulica Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 13401

Faeton bardzo mało używany, na parę koni, jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 70, u stróża. 12684

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, z blatem, rs. 135. Leszno 18, m. 65. 13545

Garnitury, szafy, łóżka, materace, otomana, kredens, stół, krzesła. Sienna 1. 13562

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, bibljoteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 13550

Jest do sprzedania maszyna do szabowania konna i warsztaty stolarskie z naczyniem, oraz wyprzedaje się różne meble stołowe, krzesła, stoły, kredensy dębowe. Ordynacka № 5, u stolarza. 13299

Jest do odstąpienia dorożka parokonna, dwa konie, chomonta, liberja z numerem, wszystko w dobrym stanie, oraz bryczka pojedynka, z powodu zmiany interesu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Pokornej i Muranowa, w składzie wódek. 13149

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kocz na cztery osoby z nowemi kołami i sanki do sprzedania. Ulica Bracka № 22, mieszkania 9. 13351

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Kocioł parowy do sprzedania. Ulica Rybaki № 23. 13248

Kredens dębowy stylowy, wykwintnej roboty, do sprzedania. Krochmalna 16. 13447

Kwiaty sztuczne są do sprzedania po cenach przystępnych. Ul. Graniczna 11, m. 10. 13332

Kwit lombardowy na różne cenne przedmioty wartości 460 rs. (pierścionki, bransoletki, brosza, zegarek, koraliki etc.) zastawione za rs. 105, do odstąpienia za dopłatą 100 rs. Wiadomość: Widok 23, mieszk. 15, od 4—7-ej po południu. 13572

Kocz-kareta w dobrym stanie, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska 58, u stróża. 13557

Łóżko masyw orzechowe, medaljonowe, z materacem, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 40. Erywańska 8, m. 14. 13488

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgody, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szezlongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12913

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szezlongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Maszyna elektryczna tanio. Warecka 9—16, od 9—3-ej. 13137

Marmurowe wazony, patery, lichtarze, przyciski, popielniczki, po cenach niżej kosztu. Przyjmuje się reparacje, obstalunki. Ajentura marmurów kieleckich, Nowy-Świat 38, m. 11. 12766

Meble do gabinetu do sprzedania za 300 rs., t. j. otomanowy, garnitur bogato pokryty z portjerami, tremo, biurko, konsole, firanki, roletv, słowem kompletne b. ładne urządzenie gabinetowe. Handlowcy są wyłączeni. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 13464

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Nowość. Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makow, Solna 9. 13085

Narzędzia miernicze drogie za bezcen. Krakowskie-Przedmieście 24, sklep spożywczy. 13346

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę dobrze uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13088

Ogłoszenie! Dwa konie zaprzęgowe młode, dobrze ujeżdżone, i jeden wierzchowy, są do sprzedania za nader niską cenę. Wiadomość można powziąć: grodzieński huzarski pułk, u Szczepańskiego. 13307

Prasy litograficzne oryginalne, kamienie etc. sprzedaję. Nowy-Świat 9, m 3. 12945

Powóz do sprzedania w dobrym stanie, zdatny na wieś. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 25. 13176

Pianino zagraniczne nowe, pokój dla kobiety lub pomieszczenie. Hortensja 7, mieszkania 16. 13517

Trzy suknie od Hersego bardzo mało używane, do sprzedania: 1) z lekkiej wełny crême, 2) czarna wełniana, 3) koronkowa czarna ze stanikiem dżetowym. Wiadomość: ulica Leszno № 2, w mieszkaniu p. Hełczyńskiej. 13029

Zagraniczny wózek dziecinny, elegancki, na gumowych obręczach, tanio do sprzedania. Śliska № 12, Espenner. 13382

Za bezcen 2 bufety petersburskie, biura, 2 łóżka mahoniowe oraz różne meble; pomiędzy 10 a 12-tą, Chmielna 10, m. 1. 13375

Z powodu zwinięcia magazynu 1 lipca r. b., jest do sprzedania kasa ogniotrwała dużych rozmiarów, szafa i kontuar oszklony, urządzenie do markizy z żelaznych prętów. Hotel Angielski, G. Schönfelder. 13197

Z nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję meble, miedź i różne sprzęty, od 2-ej do 6-ej. Nowy-Świat 35, m. 14. 13275

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się szafę, szafkę, otomanę, łóżka. Topiel 12, u jeometry. 13504

Interesa handl. i majątk.

Chcę oddać bardzo dobry folwark 20-włókowy, o 3 mile od Warszawy i bez serwitutów, za dzierżawę dosyć dużego majątku w Cesarstwie. Po bliższe porozumienie proszę zgłosić się osobiście lub listownie do W-go Kruszyńskiego, Daniłowiczowska № 10, w Warszawie. 13452

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom drewniany z oficynami. Ulica Burakowska № 10 (Powązki) i przylegające doń 11,817 łokci kwadr. ogrodowej ziemi, zdatnej pod budowę fabryki. Wiadomość u właścicielki, Dzielna 25, mieszkania 5. 13135

Dom do sprzedania albo zamiany na większy. Plac 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 12710

Dom piętrowy z dwoma balkonami, liczne budynki gospodarskie, ogród owocowy i krzewowy. W ogóle łokci blisko 14,000 placu na Starej Pradze, z przyczyny nieuleczalnej choroby właściciela do sprzedania z ogromną stratą. Wiadomość: Hotel Litewski, w sklepie Feldhuzena. 13095

Dzierżawy. 3 folwarki, dwa w gub. grodzieńskiej, na granicy Łomżyńskiego, a jeden w warszawskiej, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., oraz zarząd za kaucją na tantjemę. Opisy szczegółowe w Warszawie, Mazowiecka № 10, u jeometry Zaleskiego. 13645

Fachowiec w sile wieku, kawaler, poszukuje osoby z kapitałem 3,000 rs. do powiększenia swego interesu. Interesowani raczą złożyć swe adresy w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. Ł. 13482

Kawiarnia do odstąpienia zaraz, róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 62. 13138

Majątek ziemski pod Warszawą, przy szosie, od rogatki 4 wiorsty, włók 13, w tem łąk dwukośnych włók 3, reszta pod pługiem, z propinacji i innych dochodów kilka tysięcy rubli, piękny ogród, w nim pałacyk murowany, piętrowy, na sklepionych piwnicach, o 12 pokojach, staw zarybiony, budynki dobre, oszacowane w fajerkasie na 30,000 rs., jest także kopalnia torfu, zdatnego na opał, do sprzedania. Bliższa wiadomość u zarządzającego domem, ulica Chmielna № 70. 12747

Majątek w bliskości Warszawy do sprzedania, rozległość włók 18, gospodarstwo w porządku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. Bez pośrednictwa. 1632r

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 7. 13210

Pralnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Plac św. Aleksandra № 14. 13331

Poszukuję domu w cenie do 30,000 rs. Oferty z oznaczeniem ulicy, numeru, dochodu i ceny przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. B. F. Bez pośrednictwa. 13218

Poszukuję majątku na zamianę domu. Złota 23, m. 1, od 3 do 5-ej. 13026

Restauracja z kawiarnią za 160 rs. każdego czasu do sprzedania. Ul. Piwna № 23. 13506

Rubli 500. Potrzebna pożyczka do pewnego handlu. Oferty składać w Kurjerze pod literami J. K. 13491

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia 3 rs. dziennie. Długa 8. 1675r

Sklep wiktuałów, egzystujący 13 lat, do sprzedania na Nowej Pradze. Ulica Fabryczna № 80. 13518

Sklepik rzeźniczy z pieczywem, piekarz płaci komorne, do sprzedania tanio. Ulica Podwal № 28. 13505

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Próżna № 8. 13415

Skład węgli, od czterech lat egzystujący, z parą koni, wozami i wszelkiemi utensyljami, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość u rządcy domu, Krucza № 6. 13233

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę. Marjensztadt № 11. 13530

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję za 120 rs. Pańska 86. 13559

Wspólniczka. Potrzebna jest osoba w średnim wieku do interesu handlowego dobrze procentującego, z kapitałem rs. 4,000 do 5,000; suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: ulica Trębacka № 9, u fabrykanta rękawiczek, p. Barańskiego. 13156

W ogrodzie w Grochowie № 1-A owoc do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Pisarzewskiego, rządcy folwarku. 12683

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy wraz z dystrybucją i całem uporządkowaniem każdego czasu. Ulica Podwal № domu 32. 13396

Zakład przemysłowy, korzystny, z placami, nad samą Wisłą, jest do sprzedania. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Franciszka Rapackiego. 13543

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ul. Leszno № 88. 13166

Ciechocinek. Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią do 15 lipca, lub na całe lato. Wiadomość w redakcji Bluszczu, ul. Królewska № 5. 13591

Chmielna 5. Zaraz na 3-m piętrze 2 pokoje z kuchnią, pokój z cygankiem. Od lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m i 3-m piętrze; pokoje pojedyńcze. 13422

Do wynajęcia lokale z balkonami, zlewami i wodociągami, widok na ogród, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 350 i 325; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 360, 300 i 270. Mniejsze lokale. Pańska 64 i 66. 13271

Do wynajęcia od 1 lipca lokale 6, 4, 3 i 2 pokoje na parterze, I, II i III piętrach, frontowe i w oficynach, stajnia i wozownia. Nowogrodzka № 21. 12873

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament na 1-m piętrze, składający się z 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, może być ze stajnią i wozownią; tamże lokale po 3 i 2 pokoje, od 1 lipca r. b. 1621r

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. w domu skanalizowanym pięć pokojów, od frontu, z przedpokojem, pasażem, kuchnią, 2-ma balkonami i 2-ma wejściami, piwnicą, górą wspólną i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Senatorska 26, u rządcy domu, codziennie do 10 rano i od 3 do 4 po południu. 13174

Do wynajęcia od 1 lipca w nowym domu 2 mieszkania: na 1-m i 3-m piętrze, po 5 pokojów, elegancko urządzone, podwójne wejścia, spiżarka, wygódka, wodociąg i zlew, przy ulicy Ceglanej № 5, od Ciepłej 3-ci dom, w bliskości przystanku tramwajowego. 13262

Instytutowa 8, do wynajęcia sześć pokojów, z wozowniami i stajniami lub osobno. 1622r

Ktoby niedrogo pomieścił jedną osobę na wsi z całodziennem utrzymaniem, prześle ofertę: Nowogrodzka 17, mieszkania 20. 13318

Letnie mieszkanie na wsi, dom obywatelski. Chmielna 28, stróż wskaże. 1676

Letnie mieszkanie w Otwocku, do odstąpienia tanio. Wiadomość: Śliska № 11, mieszkania 5. 13369

Lokal na fabrykę, z parowym kotłem i z mieszkaniem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Bielańska № 7. Pirodoff. 13114

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 5, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1623r

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, świeżo wyrestaurowane, blizko dworca kolei Nadwiślańskiej. Ulica Bonifraterska № 7, wiadomość na miejscu, u stróża lub u właścicielki, Nowy-Świat № 40, mieszkania 13. 13121

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Przy mieszkaniu jest ogród. 12944

Pokoje, 2 lub 3 umeblowane, od 1 lipca, na dwa miesiące. Złota № 24, m. 53. 13226

Pięć pokojów, pierwsze piętro, od lipca, rocznie 550. Wspólna 4. 13153

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój i przedpokój na 3-m piętrze, od frontu i pokój z przedpokojem na 3-m piętrze, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście № 58, dom Fajansa. 1609r

Potrzebne są w okolicy Warszawy, na letnie mieszkanie, dla sierot zboru Ewangelicko-augsburgskiego, 6 pokojów z kuchnią, w pobliżu lasu i wody przydatnej na kąpieli. Oferty składać można u p. Wilhelma Andersa, ulica Elektoralna № 35, mieszkania 7, pomiędzy godzinami: 2-gą a 4-tą po południu. 13408

Pokój do wynajęcia zaraz, frontowy, na dole, na czas dłuższy, oraz salon o trzech oknach, dla kobiety od 1 lipca; może być z meblami. Widok 3, m. 1. 13546

Pokoik od 1 lipca, dla spokojnego i przyzwoitego mężczyzny. Świętokrzyska № 27, mieszkania 13. 13554

Pokój dla 2-ch panienek, z fortepianem. Marszałkowska 105, m. 8. 13555

Panienki w domu obywatelskim, na wsi, blizko kolei, na czas letni, mogą znaleść opiekę za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Krucza № 27, mieszkania 4, od 1-ej do 3-ej i od 7-ej do 9-ej wieczorem. 13434

Przy ulicy Karmelickiej № 4, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 4 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 13455

Tanio! do wynajęcia 2 lub 3 pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 34, m. 22. 13186

W nowo-wyrestaurowanym domu, lokal z ogródkiem na szynk, który egzystuje 30 lat. Mieszkania od frontu w murowanym domu 3, 2 pokoje. Róg Leszna i Żelaznej № 80. 13301

W Wieleszewie do wynajęcia letnie mieszkania, po 2, 3, 4 pokoje z kuchniami, 6 pokojów z kuchnią, piwnicą, werendą, w dużym ogrodzie, kąpiel, konie na żądanie, 4 wiorsty od stacji Jąbłonny. Wiad. na miejscu. 13312

1 pokój wpólny, przedpokój, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: kiosk, Twarda, róg Ciepłej. 1677r

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, balkonem, widokiem na skwer, wodociągiem i zlewem, oraz 1 pokój z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowolipie № 17, u właściciela domu. 13475

4 obszerne pokoje frontowe, parter, osobne wejście oraz 1 i 2 pokoje z kuchniami od lipca do wynajęcia. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 13015

6, 5, 4 i 2 pokoje z kuchniami, waterklozetami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Krucza № 13. 13361

10 pokojów, przedpokój, kuchnia, na parterze, ogrodem, od 1 lipca. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej, wprost banhofu kolei. 1602r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, mieszkanie wygodne, z łazienką, udziela porad w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Ulica Złota № 23, mieszkania 1, parter frontowy. 13027

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niskie. Bednarska 21. 13040

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 13417

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mrzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Grób do odstąpienia, w dobrym punkcie, na Powązkach. Ulica Krucza № 19, mieszkania 13. 13164

Jeżeliby która z emerytek uczciwego charakteru nie posiadała kaucji na losy loterji klasycznej, niech się zgłosi listownie z warunkami. Adres: Paweł Niedzielski № 328, w Łodzi. 13358

Kapelusze ubieram gustownie, odświeżam stare. Widok 14, lewa oficyna, parter. 13076

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 13084

Proszek perski i kajeny na robactwo. Farby do podłóg olejne, woskowe i terpentynowe, poleca skład Kosieradzkiego. Ordynacka № 12. — Tamże szyldy sklepowe do sprzedania. 13392

Uprasza się panią—która chciała sprzedać do magazynu kupna i sprzedaży garderoby damskiej używanej, Widok 3, m. 1. pakę sukien i gorset—o adres. 13547

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Piatkiewicz (Adam Pług).